Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena 20 gr. egz.

GŁOS NARODU

NR. 264. — ROK XXXIII.

PONIEDZIAŁEK

15. LISTOPADA 1926.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8.00 zł.	4.00 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Sesja otwarta.

Dzisiejsza ceremonja otwarcia sesji parlamentarnej na Zamku warszawskim nasuwa smutne refleksje. Przez dwa tygodnie naradzano się w rządzie nad jej programem i wspaniałością i oto efektem tych narad było dzisiaj pięć minut, bardzo niemiłych tak dla Prezydenta, jak i dla członków Izb. wypełnione odczytaniem nic nie mówiącego orędzia, — pięć minut, w ciągu których Prezydent nie obdarzony ani jednym oklaskiem lub okrzykiem, poczuł w niezmiernie przykry sposób, jak jest obcym przedstawicielstwu narodowemu... Miała to być wielka uroczystość, a ministrowie zjawili się na niej — w marynarkach. Kwadransowe spóźnienie, szczupła ilość posłów, brak tłumu uczestników, podkreśliły jeszcze chłód ceremonji. Jedynym przejawem pompy były oddziały i straże wojskowe ustawione poza salą assamblową. Posłom i senatorom podążającym na ceremonję. miały one uprzytomnić, że rząd obecny opiera się na wojsku. Jeśli się zestawi tę pompę wojskową z wczorajszą, naprędce zaimprowizowaną paradą na Placu Saskim, to odbiera się wrażenie, że jedynym powodem odroczenia sesji sejmowej był zamiar przygotowania i podziałania na posłów i senatorów widokiem uzbrojonych oddziałów...

Zobaczymy wkrótce, czy efekt odpowie tym zamiarom. Na porządku dziennym staną zaraz dwie sprawy, z których każda może doprowadzić do zatargu między Izbami a Rządem. Pierwszą jest osławiony dekret kagańcowy, drugą kwestja terminu roku budżetowego. Z orędzia Prezydenta wynika, że rząd uważa jako termin złożenia budżetu Izbom dzień 31 października i że z tego powodu żądać będzie, by rok budżetowy zaczął się 1 kwietnia r. 1927, t. j. po upływie 5 miesiecy. niezbędnych według Konstytucji na sesję budżetową. Tymczasem art. 25 Konstytucji mówi wyraźnie, że projekt budżetu musi być złożony „na sesji“, a ponieważ sesja zaczyna się dopiero dzisiaj, więc rok budżetowy winien rozpocząć się najwcześniej 13 kwietnia 1927 r. Tego drugiego zatargu można będzie jednak uniknąć przez przyspieszoną pracę Sejmu i Senatu, tak, by na 1 kwietnia budżet był uchwalonym. Jak rząd zareaguje na jednogłośną opozycję Izb i kraju wobec dekretu kagańcowego, dotąd niewiadomo. Sprawa ta przybierze jednak większe rozmiary, gdyż p. Stroński zapowiedział wniosek nietylko o uchylenie dekretu, ale i o wyłączenie spraw objętych artykułem 104 i 105 Konstytucji (wolność przekonań i prasy) z pod pełnomocnictw i z pod prawa dekretowania Prezydenta w okresie międzysejmowym. Zapowiada sie zatem poważniejsza rozgrywka między Sejmem a Rządem.

Jan Matyasik.

Min. Moraczewski złożył mandat.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę po południu min. Moraczewski nadesłał pismo do klubu P. P. S., w którem to liście rezygnuje ze wszystkich mandatów, jakie otrzymał od partji, t. zn. z mandatu sejmowego, mandatu na członka rady naczelnej i t. p.

O rewizję koncesji monopolowych.

Warszawa. (Telef. wł.). W min. skarbu w departamencie akcyz i monopolów rozpoczęła się konferencja w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta o rewizji wszelkich uprawnień na sprzedaż artykułów monopolowych. Na konferecji byli obecni wicedyr. Leśniowski, insp. Zubrzycki, w imieniu zaś związku inwalidów pos. Polakiewicz i inni. Po naradach konferencja została odroczona do środy

Polska flota handlowa powiększa się.

Warszawa. (Telef. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady admin. floty radzono nad kwestją polskiej floty handlowej. Minister powołał specjalną komisję, która w sobotę wieczór wyjechała do Paryża, w celu podpisania umowy o zakupno statków. **Statków będzie 5** i będą się nazywać: „Kraków“, „Wilno“, „Toruń“, „Poznań“. Równocześnie spółka „Żegluga Wisła—Batłyk“ zakupiła **kilkanaście statków ogólnej pojemności 11 tysięcy ton.** Będą one pływały pod flagą polską **od 16-go grudnia.**

Ch. D. domaga się podwyżki płac urzędniczych.

Warszawa. (Telef. wł.). Chrześć. Dem. zgłosiła wniosek w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych.

Wniosek domaga się uregulowania poborów do wysokości odpowiedniej obecnym warunkom życiowym, uruchomienia wzrostu dodatków mieszkaniowych, oraz przyznania tegoż dodatku pracownikom nieetatowym.

Właściciele kopalń przeciw ugodzie?

Londyn. (PAT) Właściciele kopalń ogłosili wczoraj rano deklarację, która, zdaje się, świadczyć o **krytycznej postawie tych kół względem warunków ugody proponowanej przez rząd.** W związku z powyższem rząd odpowiedział na to również deklaracją, w której wprawdzie zaznacza, że proponowane warunki **nie przesądzają jeszcze warunków definitywnej ugody,** ale następnie dodaje: Jeżeli niniejsze warunki będą przyjęte i wprowadzone w życie przez górników, rząd niezależnie będzie zajmował się nadal przeprowadzeniem zamierzonych projektów ustawodawczych w zakresie przemysłu węglowego.

Dlaczego nie wykryto sprawców

NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO?

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu sejmu szereg posłów z rozmaitych klubów zgłosiło wniosek w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego. Wniosek zmierza do wyłonienia **specjalnej komisji sejmowej w składzie 5 posłów, w celu zbadania prawidłowości,** oraz **sprawności władz śledczych** tak cywilnych jak i wojskowych i wyjaśnienia **powodów niewykrycia dotychczas sprawców napadu.**

—oOo—

POWOŁANIE DO ŻYCIA RADY OPINJODAWCZEJ DLA SPRAW PRACOWNICZYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie odbędzie się **konferencja związków zawodowych.** Pracownicy zwołani przez rząd, po konferencji mają powołać **radę opinjodawcza dla spraw pracowniczych.**

O czem piszą inni?...

Znaczenie wyborów komunalnych na Śląsku.

W dniu dzisiejszym odbędą się wybory do rad gminnych na G. Śląsku. Kampanję wyborczą śledzi — jak pisze pos. Korfanty w „Polonji“ — nietylko cała Polska, lecz także jej sąsiad zachodni, który

„każdą wyzyskuje sposobność do przekonywania świata, że Śląsk Polski powinien powrócić czemprędzej pod „błogie rządy niemieckie“.

Propaganda niemiecka pragnie przeszkodzić dopływowi kapitałów zagranicznych na Śląsk, by powiększyć trudności gospodarcze. Równocześnie liczni agenci przedstawiają Niemcy jako kraj mlekiem i miodem płynący, a każdy wstrząs polityczny w Polsce wyzyskują, by w nieuświadomionych masach

„wywołać opowiadanie się za Niemcami, czy to przy wyborach, czy przy spisie ludności, czy przy zapisach do szkół mniejszościowych. Błędy, popełniane tak często przez rządy nasze, przez naszą administrację, przez szowinistycznych naszych nadpatrjotów, wyzyskują, szczególnie w kołach bezrobotnych i urzędników zlikwidowanych, by je przepoić niechęcią do Polski, a tęsknotą za rządami niemieckiemi“.

Niemcy idą do wyborów solidarnie. Pol. Stronn. Ch. D. czyniło starania, by stworzyć jednolity front polski. I rzeczywiście ZLN., Ch. D. i NPR. stworzyły Zjednoczenie Polskich Stronnictw Chrześcijańskich. Osobno idą do wyborów socjaliści i „sanacyjne“ Zjednoczenie Pracy Społecznej i Zawodowej.

O przywódcach tego „Zjednoczenia“ pisze pos. Roguszczak (NPR.) w tejże „Polonji“:

„Z dotychczasowej ich działalności wynika jasno, że idąc w swem zaślepieniu, gotowi podeptać wszystko to, co dla każdego obywatela powinno być świętością, a co się nazywa prawem i konstytucją, gotowi podeptać wszystko, co się nazywa postępem, cywilizacją i kulturą, a co nie jest po ich myśli, popchnąć kraj i lud śląski w większą, niż dotąd, otchłań nieszczęść“.

Dzisiejsza niedziela pokaże, czy terror, przejawiający się w rozbijaniu wieców polskich i napadach na działaczy narodowych, potrafi pozyskać Ślązaków dla obozu „sanacji moralnej“.

Koncesje pozostaną w rękach żydów?

„N. Dziennik“ donosi, że delegacja związku restauratorów i wytwórców napojów alkoholowych informowała się u min. przem. i handlu oraz u p. min. spraw wewnętrznych

„w sprawie nowelizacji ustawy antyalkoholowej oraz w sprawie **wprowadzenia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rewizję koncesyj.** Delegacji oświadczono, że zamierzeniem rządu jest złagodzenie **wspomnianych ustaw**, wzgl. rozporządzeń, a to drogą nowelizacji ustawy antyalkoholowej w kierunku wprowadzenia automatycznego wygaśnięcia koncesyj w razie śmierci właściciela lub dobrowolnej likwidacji.

Z koleji delegacja przedłożyła memorjał w sprawie **odroczenia terminu rewizji koncesyj** na półtora roku“.

Jeżeli termin zostanie znowu odroczony, to już chyba **inwalidzi nie doczekają się.** Czekają już kilka lat, lecz Koło Żydowskie zawsze umiało obronić „biednych“ szynkarzy żydowskich.

Niebezpieczeństwa dla jednolitości armji.

Z cyklu artykułów „Naród a Armja“.

Przyszła chwila, gdy zarzut austrjackości był szczególnie w modzie. A jednak jeden z naszych największych wodzów i bohaterów narodowych, ks. Józef Poniatowski, także w armji austrjackiej służył i będąc pułkownikiem, w czasie sejmu czteroletniego, do armji polskiej przeszedł, aby wobec ściągających się nad Rzeczpospolitą chmur, Ojczyzny bronić.

Obecnie mówi się, że ta kampanja, a w jej skutkach zmiany personalne były potrzebne, z powodu groźby faszystowskiego przewrotu w armji. Risum teneatis amici! Już się większość społeczeństwa poznała na sposobach praktykowanych na wschodzie, żeby drugim to podsuwać, co się samemu ma na sumieniu. Najsmutniejszym objawem jest, że ta cała akcja odbywała się pod egidą patrjotyzmu. W niczem się nie mieści taki brak patrjotyzmu, jak w pokrywaniu partyjnych celów płaszczykiem miłości Ojczyzny.

Wyłom w armji, jako narzędziu władzy wykonawczej, zrobiono, osłabiając przez to przedewszystkiem władzę Prezydenta Rzeczypospolitej. I rzecz znamienna, że gdy zaczęto bezpośrednio potem szukać sposobu, by władzę Prezydenta Rzeczypospolitej wzmocnić, nadając mu prawa rozwiązywania Izb ustawodawczych, przy tej sposobności zapomniano zupełnie o drugiem koniecznem wzmocnieniu jego władzy, t. j. żeby armja stała się zupełnie pewnem narzędziem władzy wykonawczej, więc Prezydenta Rzeczypospolitej i każdego konstytucyjnego rządu, bez względu na jego skład i bez obawy, aby się przy zmianie rządu jakiekolwiek trudności w łonie armji nie wyłoniły.

Przerwana praca jednoczenia korpusu oficerskiego na płaszczyźnie praworządności, wierności przysiędze, służby całemu Narodowi i Konstytucji musi powrócić, aż nie doprowadzi do stałej jedności. Jest to warunkiem naszego istnienia. Ta czynność potrzebuje po ostatnich wstrząśnieniach czasu, spokoju i odpowiednich warunków, aby się rozwijać mogła. Jest obowiązkiem Narodu dopilnowanie, aby te warunki powróciły. Przedewszystkiem trzeba chronić armję od niebezpieczeństwa nowego rozłamu! Przykład zaraża i wychowuje naśladowców. Powtórzenie smutnych wydarzeń byłoby naszą zgubą. Nie jesteśmy w położeniu Portugalji lub Meksyku, które sobie armję psuć mogą, bo im od zewnątrz nic nie zagraża.

Z tego punktu widzenia niepokojące są pewne głosy, które zagłośno chwalą ślepe posłuszeństwo żołnierzy wobec oficerów, podczas wypadków majowych. Jest to fakt warunkowo pomyślny, pomyślny o tyle, o ile się przyjmie nieświadomość żołnierzy, że się ich wbrew przysiędze prowadziło. Regulaminy wojskowe wszystkich państw praworządnych postanawiają, że **żołnierz ma zawsze i bezwarunkowo swego przełożonego słuchać, z wyjątkiem jednego wypadku: jeżeli go przełożony wyraźnie prowadzi wbrew złożonej przysiędze.** Wtedy nie wolno żołnierzowi słuchać! Wierność przysiędze stoi ponad posłuszeństwem. Głoszenie ślepego posłuchu, nawet wbrew przysiędze, jest pracą dla tych, którzy nie wykluczają ponownego użycia siły zbrojnej wbrew Konstytucji. Bo tylko wtedy złamanie przysięgi przez jednego przełożonego, może pociągnąć tysiące podwładnych wbrew Konstytucji. Tylko wtedy rozłam w armji jest możebny. Trzeba więc przed takimi głosami przestrzedz!

Władzę wykonawczą państwa można osłabić nietylko przez uniezależnienie wojska, lub władz wojskowych (niezawisła buława), lub przez wprowadzenie demagogji do armji (armja rzymska), można ją też osłabić przez dopuszczenie, obok armji, **rozwoju formacyj polityczno-wojskowych,** nie stojących pod bezpośrednim rozkazem rządu.

Gen. Stanisław Haller.

Przegląd religijny.

(Posłuchanie młodzieży włoskiej u Papieża. — Konieczność katolickich studjów społecznych. — Chińscy biskupi. — Wrażenie wywołane w Chinach).

W ubiegłą sobotę 6 b. m. przyjął Ojciec św. uczestników kongresu włoskiej organizacji katolickiej młodzieży (Gioventu Cattolica Italiana, czyli G. C. I.). W dłuższem przemówieniu, którem odpowiedział na wyrazy hołdu młodzieży, omówił Papież wszystkie prawie poruszane na kongresie zagadnienia organizacyjne, nie pomijając nawet deficytu kasowego.

W szczególności podkreślił wielką doniosłość religijnego i społecznego wychowania, które swoim członkom winna dawać G. C. I. Bardzo charakterystyczne są uwagi, które poświęcił społecznemu wychowaniu młodzieży przez organizacje katolickie. Z uznaniem podniósł instytucję „tygodni społecznych“, w których duży udział bierze młodzież, urabiając w ten sposób swoje społeczne poglądy na nauce Kościoła, encyklikach papieskich i pismach katolickich moralistów i socjologów.

Nie zawahał się Papież przy tej sposobności dotknąć bardzo delikatnej sprawy, — prześladowań, które G. C. I. tu i ówdzie spotykają ze strony faszyzmu. „Nie jest — streszcza „Corriere d'Italia“ ten ustęp przemówienia — zgodne z charakterem urzędu Papieskiego rozszerzać i generalizować odpowiedzialność, albo dobrowolnym zaniedbaniom powołanych do tego władz przypisywać to, co pochodzi ze strony niekarnych i zbrodniczych żywiołów. Odczuwa jednak Papież ze szczególną goryczą te liczne prześladowania, których przedmiotem są jego wierni synowie, szczególnie młodzież katolicka, która jest miłością Jego serca“.

Po udzieleniu Apostolskiego błogosławieństwa i serdecznej rozmowie z uczestnikami kongresu, opuścił Ojciec św. salę konsystorską, pożegnany oklaskami i okrzykami gorącej włoskiej młodzieży.

Dodać należy, że — jak wynika ze sprawozdania — G. C. I. liczy obecnie 105 tysięcy członków i 50 tysięcy kandydatów.

Posłuchanie, udzielone młodzieży przez Papieża, ma doniosłe znaczenie. Naprzód dla Włoch. Po okresie bujnego rozwoju katolickich stowarzyszeń młodzieży (G. C. I.), obserwuje się w nich od paru lat pewien zastój i zwolnienie tempa organizacyjnego. Przypisać to należy akcji faszystowskiej wśród młodzieży, która dzięki poparciu rządu i milicji faszystowskiej, ma doskonałe warunki pracy. Dużą rolę odgrywa także terror faszystowski, o którym kilkakrotnie w tym dziale dziennika pisałem. W tych warunkach ujawnia się w obozie katolickim zniechęcenie; są nawet tacy, którzy z bojaźni przed faszyzmem, chcą likwidować katolickie organizacje, jak doradzali przed paru miesiącami likwidację chrześcijańskich syndykatów robotniczych. Tym tendencjom przeciwstawia się Papież. Jego ostatnie przemówienie nie zostawia pod tym względem żadnych złudzeń.

Ma ono także i znaczenie dla społeczeństw katolickich poza Włochami. M. in. zaś z powodu ustępu, w którym Papież poleca G. C. I., by w swej działalności uwzględniała kierunek społeczny, w myśl katolickich zasad. Jest w obozie katolickim wszystkich krajów tendencja do przyjmowania społecznych poglądów od kierunków, które swój początek zawdzięczają powojennym prądom politycznym; ten oportunizm, gdyby się przyjął, byłby zupełnem zarzuceniem zasad społecznych, ustalonych przez katolicyzm ostatnich dziesiątków lat (Leon XIII. i katoliccy socjologowie). Dlatego Pius XI. potępia doktryny „Action Française“, dlatego młodzieży włoskiej zwraca uwagę na konieczność przyswajania sobie zasad katolickiej socjologji.

Upomnienie to jest aktualne także i dla organizacyj katolickich w Polsce.

* * *

I jeszcze jedną uroczystość rzymską należy z ostatnich dni podkreślić, — mianowicie udzielenie sakry biskupiej sześciu rodowitym

Chińczykom przez Piusa XI. w bazylice Św. Piotra w dniu 28 października. Katolickie pisma określają ten fakt jako wydarzenie o wielkiej doniosłości dla katolickiego dzieła misyjnego. Stwierdza on bowiem, że odtąd pragnie się Kościół w swojej pracy misyjnej opierać — ile możności — o tubylczych kapłanów i biskupów, którzy misjami będą kierowali.

Mgr. Czao, wyświęcony świeżo przez Papieża biskup ,wikarjusz apostolski dla Suahwafu, syn męczennika za wiarę, podniósł w wywiadzie z „Vie catholique“ olbrzymie wrażenie jakie nowy system Piusa XI., zastosowany do pracy misyjnej, wywołał. Na skutek tego — mówił — zbudził się ruch sympatji dla katolicyzmu w kołach wykształconych chińskich i przejścia na katolicyzm ostatniej doby mnożą się.

Oby decydujący krok Piusa XI., chcącego uszanować narodowe tradycje i odrębności krajów misyjnych, przyczynił się jak najwybitniej do postepów prawdziwej religii! **Pelot.**

Czy dekret można zmienić tylko drogą nowelizacji?

Wedle art. 44 konstytucji „rozporządzenia te tracą moc obowiązującą jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone“.

Jak wiadomo, Senat żądał, by te rozporządzenia były przedstawione też Senatowi, który może także je uchylić, tę poprawkę jednak Sejm odrzucił.

Pomijam nie przedłożenie Sejmowi dekretów w przeciągu dni 14, bo to nie jest prawdopodobnem. Pozostaje według konstytucji **możność uchylenia przez Sejm.** Ponieważ w konstytucji nie ma słów „w drodze ustawy“, więc dekret każdy, wydany przez Prezydenta, **może być uchylony prostą uchwałą Sejmu, a więc niekoniecznie ustawą.**

Gdyby chodziło o zmianę dekretu, wtedy pozostaje tylko droga nowelizacji. A więc, który z posłów lub komisja konstytucyjna stawia wniosek zmian dekretu, jako ustawy, następują uchwały Sejmu ,w 3 czytaniach, poczem nowela idzie do Senatu.

A więc wniosek o uchylenie może być uchwalony zwykłą uchwałą Sejmu, nowelizacja zaś tylko w drodze ustawy.

Dr. Maksymiljan Thullie.

——oOo——

Odcięcie Polski od Europy.

Prasa warszawska donosi, że rząd ma zamiar zwinąć placówki korespondentów P. A. T w Paryżu i Londynie. Gdyby się to stało, to Polska byłaby skazaną na zadowalnianie się berlińskiemi wiadomościami z Francji i Anglji Można sobie wyobrazić, jakby się wówczas przedstawiały nasze zagraniczne informacje. Przeciw pomysłowi skasowania tych dwóch placówek zagranicznych, którego autorem ma być p. Grzybowski, autor kagańcowego dekretu prasowego, zaprotestowali wobec rządu przedstawiciele prasy.

W związku z tem należy rządowi zwrócić uwagę, że zamiast finansować deficytowe dzienniki, jak „Głos Prawdy“, „Epokę“ i „Kurjor wileński“, winienby te fundusze obrócić na utrzymanie tych dwóch koniecznych placówek zagranicznych.

Na ziemiach Rzplitej.

Co zrobiła w Zakopanem b. rada gminna?

W Zakopanem zostało rozplakatowane publiczne sprawozdanie z prac dokonanych przez b. tamtejszą Radę gminną. Sprawozdanie to wskazuje, że w ciągu istnienia Rady rokrocznie dokonywano inwestycyj. I tak: w r. 1920 ukończono budowę sieci elektrycznej, w następnym powstały łazienki miejskie, w r. 1922 — pierwsze w Zakopanem chodniki betonowe, w r. 1923 — szpital publiczny, w r. 1924 — chłodnia, następnie ogród publiczny i wreszcie w roku bież. elektrownia miejska. Ponadto poczyniono wstępne prace do budowy szkoły powszechnej i rozszerzenia wodociągów. Majątek gminny miał w czasie urzędowania Rady gminnej wzrosnąć do półtora miljona złotych.

Aresztowanie w związku z mordem ś. p. Sobińskiego.

Z Przemyśla piszą nam: Dnia 10 b. m. aresztowała policja ucznia VIII kl. gimn. ruskiego, Wacława Iwankę, który jeszcze w lipcu b. r., a więc długo przed zamordowaniem, rozpowiadał w Sądowej Wiszni, iż skazany został na karę śmierci ś. p. Sobiński przez rewolucyjny komitet ukraiński i zostanie zamordowany, a jego następcą zostanie p... Gayczak, jako „przyjaciel Ukraińców“. Młodego hajdamakę odstawiono do tut. sądu. Oprócz ś. p. Sobińskiego, z ramienia tego komitetu ukrain. mieli być zamordowani: prof. Stanisław Grabski (b. minister oświaty), i tut. dyr. gimn. ruskiego, Hrycak.

Spłakał się i zełgał.

W związku z wczorajszą naszą wiadomością o napadzie rabunkowym w Gdyni, okazało się, iż J. Ruśkowski, elektromonter z Gdyni, który twierdził, że padł ofiarą rabusiów, **przegrał pieniądze państwowe przeznaczone na elektryfikcję Gdyni w kasynie gry w Sopocie i zmyślił opowieść o napadzie rabunkowym.** Policja aresztowała Ruśkowskiego.

—o—

SOKOLI ŚLĄSCY PROTESTUJĄ PRZECIW OSZCZERSTWOM. W związku ze znanym faktem wycofaniu się „Związku Naprawy Rzplitej“ z uroczystości z 11 b. m. z powodu wzięcia w niej udziału „Sokoła“, organizacji apolitycznej i wobec powtórzenia przez „Związek Powstańców Śląskich“ kłamliwego oszczerstwa, jakoby sokolstwo „było czynnikiem wprowadzenia stałego niepokoju do wewnętrznego stosunku Rzeczypospolitej“ — Sokoli dzielnicy śląskiej protestują przeciw niecnej nagonce ze strony „sanatorów“, albowiem zadaniem Sokoła jest wychowanie młodzieży zdrowej i karnej w zasadach narodowych.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA POMNIK A. MICKIEWICZA W WILNIE. Onegdaj został rozstrzygnięty konkurs na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie. Pierwszą nagrodę 10.000 zł., przyznano pracy opatrzonej godłem „Topór“, której autorem jest Stan. Szukalski z Paryża. Drugą nagrodę, 8000 zł., przyznano pracy Raf. Jachimowicza z Wilna, trzecią 6000 zł., p. Miecz. Lubelskiemu z Warszawy. Oprócz tego, sąd konkursowy przyznał zaszczytne wzmianki projektowi pod godłem „Granit“ i zaprojektował do zakupu pracę konkursową pod godłem: „Oda do młodości“.

20 OSÓB PERSONALU JEDZIE Z JEDNYM PODRÓŻNYM. W pociągu „Lux“ Warszawa — Paryż — Londyn, który wyjechał z Warszawy, w składzie 5 wagonów sypialnych i restauracyjnych, wyjechał tylko 1 podróżny. Towarzyszyło mu 6 osób ze służby restauracyjnej, 4 konduktorów i 4 pomocników w 4 wagonach sypialnych, nadkonduktor, 2 bagażowych, maszynista, pomocnik i palacz — razem 20 osób.

ARMJA WILKÓW CIĄGNIE KU POLSCE. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym zwalczanie plagi wilków, oczekiwanych w najbliższym czasie w różnych okolicach Polski. Największe stada wilków są oczekiwane w okolicach Wilna, Nowogródka, Brześcia i Białegostoku.

PRAGNIE WIĘZIENIA CHOĆ NA ZIMĘ. Do komisarjatu policji w Chojnicach zgłosił się niejaki Łopaciński, który zeznał, iż w kwietniu bież. roku skradł rower, który sprzedał za 18 złotych. Po kilku miesiącach pracy w Niemczech, wrócił do Polski. Tu jednak, nie mając innego przytułku, poszedł na policję, aby odsiedzieć przez zimę karę. Gdy mu zwrócono uwagę, iż kara będzie nieznaczna, oświadczył, że będzie prosił sąd o zasądzenie go na całą zimę. Wypadek ten jest jaskrawą ilustracją dzisiejszych stosunków.

JAK PRZYJĘTO P. WIENIAWĘ W PABJANICACH? Po wylizaniu się z guzów, jakimi poczęstował Lublin notorycznego atensza i oszczercę, zjechał p. Wieniawa-Długoszewski do Pabjanic, aby wygłosić odczyt p. t. „Chrystus i Jego uczniowie“. Zaledwie prelegent wszedł na salę, przywitano go okrzykami: „Precz ze zdrajcą! precz z bluźniercą!“, tak, że musieli interwenjować policjanci, którzy ochronili bagnetami osobę niefortunnego apostoła „sanacji“.

Z całego świata.

Nagrody w dziale fizyki i chemji.

Akademja Nauk w Sztokholmie postanowiła rozdzielić nagrody Nobla w dziale fizyki za r. 1925 pomiędzy profesorów J. Francka w Getyndze a G. Hertza w Halle. Akademja przyznała nagrodę w dziale fizyki za r. 1926 prof. Sorbony, Janowi Perrin. Nagrodę Nobla w dziale chemji za r .1925 przyznano Ryszardowi Szigmondy'emu w Getyndze, nagrodę w tym samym dziale za r. 1926 — Svedbergowi w Upsali.

Odkrycie nowej planety?

„Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża, iż **tamtejsza Akademja Nauk komunikuje o odkryciu w pobliżu słońca nowej planety.**

Telegram paryski zwiastuje, o ile jest prawdziwy, pierwszorzędną sensację. Niebo, w które nocami wbijają się setki teleskopów, jest już tak przepatrzone i przenicowane, że odkrycie jakiegoś nowego znaczniejszego ciała niebieskiego musi poruszyć koła uczonych świata. Tembardziej, iż nie idzie tu o kometę, lub o masy wędrujących planet między Marsem a Jowiszem, ale o planetę mieszczącą się w kręgu obrotu ziemi dookoła słońca w pobliżu właśnie ogniska naszego światła i ciepła.

—o—

NIEMCÓW NIEPOKOI NAPŁYW POLAKÓW DO ALZACJI. Prasa berlińska uderza na alarm z powodu nadchodzących ze Strasburga wiadomości o coraz liczniejszym napływie Polaków do Alzacji i Lotaryngji, podczas bowiem gdy przed 7 laty znajdowało się w okręgu strasburskim 5000 Polaków, obecnie liczba ta wzrosła do około 60.000. Zaniepokojona prasa niemiecka nazywa to „inwazją Polaków w Alzacji“.

ISTNIEJE 100 ODCIENI CZERWONEGO KOLORU. Moda dzisiejsza, która tak faworyzuje czerwony kolor, rozróżnia — jak donoszą dzienniki — około 100 odcieni czerwieni o rozmaitem nasyceniu.

Historja pomnika Chopina W. Szymanowskiego.

Inauguracja pomnika Chopina w Warszawie jest pewnego rodzaju jubileuszem. Mija bowiem 50 lat od chwili, gdy powstała myśl postawienia w Warszawie pomnika Chopinowi. Myśl ta zrodziła się w łonie Warsz. Tow. Muzycznego w r. 1876. Niestety, warunki ówczesne nie dozwoliły na zamanifestowanie w ten sposób żywotności kultury polskiej. Z okazji 50-lecia śmierci Chopina, w r. 1899 pozwoliły władze rosyjskie jedynie na ochrzczenie nowej ulicy imieniem wielkiego muzyka. Dopiero w r. 1901 sprawa weszła na realne tory, wskutek obietnicy cara Mikołaja II., danej w Petersburgu, Adelajdzie Bolskiej, primadonnie opery paryskiej, podczas jej występów w Teatrze dworskim. Władze rosyjskie usiłowały skrępować obietnicę carską w tym sensie, iż nie dopuściły do drukowania odezw, nawołujących do składek. Dopiero po nadejściu ery konstytucyjnej w Rosji, t. j. od kwietnia 1906 r., otworzyły się ręce komitetowi. Zebranie świata artystycznego w sali resursy Obywatelskiej w Warszawie w r. 1908 wysunęło jako postulat konieczny konkurs na wystawienie pomnika Chopinowi. Z 67 modeli, nadesłanych na jury, wybrano jednogłośnie projekt pomnika p. Wacława Szymanowskiego. Sądzono, iż pomnik zostanie odsłonięty w r. 1910, jako w setną rocznicę urodzin Chopina. Tymczasem projekt Szymanowskiego nie znalazł uznania w Petersburgu. Dopiero interwencja polskiego posła Żukowskiego, doprowadziła do zatwierdzenia projektu pomnika przez cara w r. 1912. W czasie, gdy w r. 1914 Szymanowski zabrał się do wykonania modelu naturalnej wielkości, wojna światowa odcięła artystę od Paryża, gdzie odlewano pomnik. Dopiero po wojnie artysta cierpliwie przystąpił do kontynuacji przerwanej pracy i dzięki jego gorliwości, pomnik został gotowy i nareszcie stanął na przeznaczonem mu miejscu w stolicy.

——oOo——

W dniu odsłonięcia pomnika Chopina.

Wspomnienie.

Do dziś dnia jednym z najmilszych przedmiotów, jakie posiadam, jest rzeźba, którą otrzymałam w dniu pożegnania pracowni Wacława Szymanowskiego. Jest tak smutna, jak czasem życie, a tak spokojna — jak dusza człowieka „po drugim brzegu już Lety przeźrocza“. Ostatni raz gdy chodziliśmy wśród kolosów z „Pochodu“, wśród gipsowych Tytanów, które wydawały się być wrośnięte w posadzkę i które znaczyły się groźnie w mroku przedwieczornym, Szymanowski wskazał prześliczną figurę płaczącej kobiety, mówiąc:

— Chcę, aby pani miała odemnie pamiątkę.

Wzruszył mnie dar wspaniały i chciałam okazać radość, a nie mogłam, — było nam wszystkim tak smutno, jak na pogrzebie kogoś drogiego.

Bo oto opuszczali Kraków ludzie, z którymi się zżyliśmy, których smutki dzieliliśmy szczerze, a radościami cieszyli się serdecznie; w których kulturalnym domu spędzało się podniosłe chwile, i słuchało słów pełnych zapału dla sztuki i miłości dla kraju.

Warunki życia tak się jednak złożyły, że wyjechać musieli państwo Szymanowscy do Rzymu, a my, oddani im sercami przyjaciele, żegnaliśmy z żalem pracownię przy ulicy Helclów. Ostatni więc raz patrzałam na model pomnika Chopina.

Widząc rozpiłowaną na części olbrzymią postać Chopina i rozłożone drzewo, myślałam, czy też danem mi będzie kiedyś w przyszłości zobaczyć odlew całości w brązie, w całym majestacie świetności, godnej natchnionego króla melodji polskiej.

Pamiętam, jak brodziliśmy po kolana w słomie, maleńcy u stóp Chopina, który wyższy nad zawiści ludzkie i wypadki świata, zdawał się wsłuchiwać tylko w szum wierzby, co jakby harfa śpiewna opowiadała mu — Polskę. Opowiadała mu ona, jak dobra powiernica, przeszłość pełną surm bojowych grania, i te dawne zwycięstwa szumne proporcami. I los ziemi, z której wywiodło go przeznaczenie na tułaczkę wśród obcych.

Gawędziła mu w proroczym zachwycie nieśmiertelność sławy, i laury pokłonione nad jego skronią, — dzwoniła gromami piorunów bijących z pokłębionych chmur nad dymną chatą w jego rodzinnem siole i od pól przynosiła świerszczów granie, a od mokradeł żabek rechotania, — kłaniała mu się pszennym łanem w lipcowe południe, — czerwieniła maków płateczkami nieśmiałemi, — i płakała warkoczami brzozy. Przed oczy migała mu gwiazdami spadającemi w noce letnie, w uszach brzęczała pszczół zbożną pracą i szeleściła listowiem lipy. Rozsypywała wiatru podmuchem biel kwiecia jabłoni, czystą jako dusza dzieweczki, pierwszy raz sercem ufnie rozkochanej... Śpiewała mu ludzkiej piersi bóle i radości, nadzieje, wzloty, bunty i czary zachwytu. W nicości zapomnienie i w Bogu pokój, — śpiewała mu Polskę i jego serce własne...

...Milczeliśmy u stóp olbrzymich posągu. Każde słowo byłoby dotknięciem rany zbyt bolesnem.

I Chrobry (z „Pochodu“) patrzał na nas i święty Stanisław, a w kącie pracowni grupa „humanistów“ filozoficznym spokojem zdawała się dodawać odwagi.

Ksiądz Zimmermann założył na plecach ręce i przechadzał się bez słowa.

Tylko szelest słomy mącił ciszę. Wtedy wyszeptałam:

— Prawda, księże profesorze, że tu dzieje się straszna krzywda człowiekowi, którego pracę całego życia chcą zmarnować?

Ksiądz Zimmermann westchnął; znał życie i wiedział, że krzywd na ziemi jest tak wiele. Po chwili wyraził obawę o los modelu gipsowego pomnika, gdy znajdzie się na składzie. Horoskopy były tragiczne.

Wiedzieliśmy, z jakim nakładem trudów i kosztów skład ten wyszukano w czasach, gdy o metr wolnej przestrzeni ludzie staczali formalne walki.

Nie chcieliśmy jednak rozżalać państwa Szymanowskich, którzy i tak z ciężkiem sercem opuszczali Kraków.

Ja zawsze miałam nadzieję, że czasy się uspokoją, zmienią na lepsze i wielkie dzieło sztuki zwycięży.

Potem dochodziły mnie wieści, że w składzie pomnik źle pomieszczony, narażony na zmiany atmosfery, psuje się i niszczy.

Wtedy naradzaliśmy się z p. Matyasikiem, czyby nie prosić zarządu zamku wawelskiego i w budynkach poszpitalnych umieścić model.

Wszystko jednak natrafiało na olbrzymie trudności i sytuacja zdawała się być beznadziejna.

Tak minęło dwa lata...

Nareszcie przyjechał p. Michał Szymanowski po model, który miał być natychmiast ekspedjowany do Paryża do odlewarni.

Zwycięstwo!

Chwytałam chciwie każde słowo, które syn artysty przywiósł nam z Warszawy. Komitet w pełnym toku pracy, pieniądze są, pomnik stanie na wiosnę. W maju uroczyste odsłonięcie.

Czasem jednak radość nie przychodzi wiosną z kwitnącemi czeremchami i kwieciem wiśni, lecz przyjść może jesienią, gdy jarzębiny koralami zawisną w kiściach.

I oto dziś w Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się odsłonięcie pomnika Chopina.

Cała Polska się cieszy, że ten, którego imię rozniosło sławę narodowego ducha pieśni, na cały świat, uczczony zostanie w stolicy monumentem nieśmiertelnym.

Pomnik jest wielkiem dziełem rzeźbiarskiem, skomponowanem wspaniale oryginalnym, zupełnie nowym pomysłem w koncepcji. Z którejkolwiek strony oglądany, tłómaczy się zawsze linją i sylwetą logicznie i estetycznie.

Jest dziełem potężnem, a zarazem pełnem słowiańskiego sentymentu i liryzmu, ma w sobie akord zachwycenia i westchnienie tęsknoty.

Cieszy się więc Polska, a najwięcej cieszą się oddane mistrzowi Szymanowskiemu serca, których gorące życzenia wypowiadane szczeremi usty w dniu pożegnania — zamieniły się w rzeczywistość. **Michalina Janoszanka.**

22-a lista łańcucha prasowego

na fundusz propagandy „Głosu Narodu".

KONWENT SKAŁECZNY OJCÓW PAULINÓW KRAKOWSKICH składa Redaktorowi „Głosu Narodu" za Jego tak zbożną dla Narodu pracę, wyrazy najszczerszego uznania i zasłużonej wdzięczności, oraz śle Mu na przyszłość życzenia najlepsze, aby mimo wszystkie trudności w swej tak pożytecznej na polskiej niwie pracy „Głosu Narodu" i mimo wszelkie represje prasowe, pozostał nadal niestrudzony i niezrażony niczem.

Równocześnie składa Konwent na fundusz prasowy kwotę 5 zł., oraz załącza wyrazy najgłębszego szacunku. W imieniu OO. Paulinów Skałecznych: O. Norbert Motylewski Z. P., prokurator klasztoru.

P. J. KĘDZIOR z Borzęcina składa 3 zł.

KS. MICHAŁ KANIA z Nowego Targu 5 zł.

KS. JÓZEF NIEĆ w Zebrzydowicach 5 zł.

P. FRAN. FORTUNA w Brzesku 1 zł.

KS. KAROL SŁOWIACZEK w Porembie Żegoty, wezwany przez p. W. Reimschüsla, składa 5 zł.

KS. JAN SZNEJDER z Białej 5 zł. i zaprasza ks. dziekana Józefa Raczkę z Bestwiny.

P. M. GANSZER, aptekarz w Białej, 5 zł.

P. JÓZEF DEPOWSKI z Zakrzówka 5 zł. i zaprasza: ks. Pawła Bazgiera, Dębniki, Zagrody 17; p. Władysława Dziewońskiego, Zakrzówek, Dworska 1; p. Florjana Kotowskiego, em. dyr. szkoły w Swoszowicach i p. Józefa Świerka, dyr. szkoły w Łużnej, p. Wola Łużańska.

KS. ANTONI RAJSKI, prob. w Lanckoronie, 5 zł. i wzywa ks. Antoniego Sypowskiego, Piaski Wielkie; ks. Józefa Kozika, Kłaj; ks. Jana Kosowskiego, Babice; ks. Józefa Dybę, kat. w Krakowie; ks. Jana Tomczykiewicza w Dobczycach i p. Marję Fabiańską w Lanckoronie do złożenia dowolnej kwoty.

P. STANISŁAW POLACZEK w Krzeszowicach, na wezwanie p. dyr. Papuzińskiej z Chrzanowa składa 5 zł. i zaprasza wszystkich swoich przyjaciół do złożenia odpowiednich kwot na tenże cel.

KS. IGNACY CHMURA w Brzozowej składa 5 zł. i wzywa ks. W. Kornausa z Radłowa, ks. Franciszka Łąckiego z Borzęcina, ks. Władysława Mendralę ze Zabawy, ks. L. Ligaszewskiego z Siemiechowa, ks. J. Fortunę z Tuchowa, ks. A. Pacochę z Ciężkowic, p. Józefa Przybyłowicza ze Starego Sącza, ks. A. Kolarza z Ochotnicy Górnej ks. M. Piechurę z Ochotnicy Dolnej, ks. J. Marjańskiego z Janowic i ks. Franciszka Janasa z Lisiej Góry.

KS. MR. JAN SKARBEK z Oświęcimia składa na łańcuch prasowy 5 zł.

KS. PROB. DR. ADOLF WŁODEK w Kętach 5 zł.

KS. MICHAŁ GRUDZIŃSKI w Rajczy 5 zł.

P. WŁADYSŁAW NAZIM, Skawina, 5 zł.

P. JAKÓB WACHTEL w Krakowie 5 zł.

KS. RUDOLF PSZCZÓŁKA w Pstrążnej składa 5 zł. i pisze nam: Chętnie ślę choć drobną kwotę na poparcie tak drogiego mi „Głosu Narodu", który nieugięcie stoi na gruncie praworządności i w obronie zasad Chrystusowych i zapraszam do udziału w łańcuchu prasowym: ks. proboszcza Moronia z Ropicy, p. dr. Tomanka Alfreda z Krakowa, Staszica 11; p. kierownika Tenglera z Pstrążnej i ks. wikarego Gawłowskiego z Wielkich Hajduk.

P. MICHAŁ PACHUCKI w Waksmundzie 1 zł.

KS. PIOTR KRAWCZYŃSKI w Ludzimierzu 5 zł.

PP. ALFREDOWIE MACHNICCY składają 5 zł. i wzywają p. Jerzego Angrabajtisa w Krakowie; pp. Janów Sarnowiczów, Nowy Targ; p. Stanisława Krówczyńskiego, Kraków, ul. św. Marka 20 i p. Jakóba Wilkosza, Kraków, Łobzowska.

P. KLEMENS JURA, Kęty, 5 zł.

KS. JAN BEDNARCZYK 5 zł.

KS. ORZANOWSKI, prob. w Mokrsku, 1.50 zł.

KS. EDWARD PARTYKIEWICZ w Złoczowie, składa 5 zł. na łańcuch prasowy i zaprasza: ks. kan. dr. Jełowickiego i p. prof. W. Mazura z Trembowli, p. dr. W. Pietruszkę z Ryczkowej Woli, ks. prob. A. Partykiewicza z Białobrzegów.

KS. TAD. WŁODYGA w Kętach 2 zł.

P. T. KRAFFT, Warszawa, 5 zł.

KS. LESZEK PRYLIŃSKI w Brzezinach Śląskich, pisze nam: W uznaniu wyjątkowo zdecydowanego stanowiska, jakie „Głos Narodu" wobec bezprawia, samowoli i nadużyć zajął, bardzo chętnie przystępuję do udziału w łańcuchu prasowym z kwotą 10 zł.

P. FRANCISZEK SYPOWSKI z Wieliczki, pisze: Zaproszony do grona poważnych obywateli miasta Wieliczki jako przyjaciel „Głosu Narodu", składam na fundusz prasowy dziennika 5 zł. i zapraszam pp. właścicieli dóbr: Zdzisława Dunin Brzezińskiego w Łazanach, dra Kajetana barona Horocha, Kraków, Al. Słowackiego; p. hr. Henrykową Morstinową, Kraków, Lubicz 25; dr. Stanisława Larisz Niedzielskiego w Śledziejowicach, dr. Pawła Stonawskiego w Tomaszkowicach, inż. M. Waltera w Biskupicach, p. Kielce.

P. WŁODZIMIERZ HALERKO w Raciborsku składa 5 zł. i zaprasza ks. prob. Górnisiewicza z Gorzkowa, p. Wieliczka; p. Stanisława Czerwińskiego, inż. z Gaika, p. Dobczyce i p. dr. Pawła Stonawskiego z Tomaszkowic, p. Wieliczka, do złożenia dowolnej kwoty.

KS. LUDWIK POGODA z Bodzanowa 3 zł.

KS. JÓZEF RĄCZKA, dziekan w Bestwinie, 5 zł.

P. GUSTAW KLAJA w Straconce, zaproszony przez prof. Nycza z Białej, składa 5 zł. i zaprasza: ks. kan. Józefa Kopijasza ze Straconki i ks. Franciszka Nowaka z Wilkowic.

P. WŁADYSŁ. BYDLIŃSKI w Żywcu 4 zł.

KS. MICHAŁ TRZOP w Żywcu 5 zł.

KS. STEFAN NIEDŹWIECKI w Rakowie koło Częstochowy 5 zł.

KS. WOJC. SZEMIK w Krakowie, 5 zł.

KS. JAN TOBOLAK, prob. w Zakopanem, 10. zł.

P. JULJAN KOROL, 2 zł.

P. ADAM SĄDECKI 10 zł.

KS. MICHAŁ WROŃSKI w Więcławicach 5 zł.

KS. REMISZEWSKI z Łaszczowa składa 5 zł. i zaprasza ks. kan. Grypińskiego z Nabroża.

KS. B. STOJANOWSKI, Skawina, wezwany przez ks. Wolnego, składa 5 zł. i zaprasza p. dyr. Rotenberga z fabryki Franka, p. Kopietza, nacz. stacji kol.; p. rejenta Popkiewicza i inż. Horna.

APTEKA MGR. K. ORŁOWSKIEGO w Krzepicach składa na wezwanie posła Puchałki 5 zł.

P. DOMINIK JÓZEF, Bodzentyn, składa na wezwanie p. red. Sopickiego 6 zł. i zaprasza ks. prob. Józefa Koziekę, ks. J. Ruska, p. dr. Trojana i p. nacz poczty J. Marszalika w Lipnicy Murowanej, oraz p. dyr. Franciszka Szłapkę w Starym Wiśniczu.

KS. JÓZEF STEC w Puławach 5 zł.

P. ANTONI WAGA składa na łańcuch 2 zł. i zaprasza do złożenia podobnej kwoty p. pułk. emer. Freilicha, p. Teodora Kleina, buchaltera w firmie Piaseckiego, oraz p. Józ. Kleina.

Dwa konkursy Warsz. Gazety Por.

z okazji uroczystości Chopinowskich.

Dla upamiętnienia uroczystej chwili odsłonięcia pomnika Chopina, największego twórcy muzycznego polskiego, „Gazeta Warszawska Poranna" organizuje dwa konkursy.

Konkurs śpiewaczy na warunkach następujących:

1) Do konkursu śpiewaczego, bez wtóru (a capela) stawać mogą chóry męskie towarzystw należących do jednego ze związków: Kieleckiego, Małopolskiego, Mazowieckiego, Pomorskiego, Śląskiego, Wielkopolskiego. 2) Minimum uczestników w chórze stanowi 16-tu śpiewaków. 3) W śpiewie na konkursie mogą brać udział tylko członkowie chóru i to należący do zespołu z przed dn. 1 grudnia 1926 r. 4) Z trzech wybranych przez sąd konkursowy utworów każdy chór obiera sobie pieśń, która najbardziej odpowiadać będzie jego siłom i w ten sposób zadeklaruje, w jakiej kategorji chce uczestniczyć w konkursie. 5) Nagród przewiduje się dla każdej kategorji dwie, więc razem sześć. 6) Zgłoszenia chórów na konkurs przyjmuje Związek Mazowiecki (ul. Sienkiewicza 8) do 1 kwietnia 1927 r., przyczem należy wyszczególnić: a) nazwę chóru, siedzibę, ilość uczestników w konkursie i zaświadczenie przynależności do Związku; b) w jakiej kategorji chór staje do konkursu; c) kto prowadzi chór na konkursie; d) czy i jaka pieśń będzie wykonywana dodatkowo (co zresztą nie jest obowiązkowe); e) przesłać lub przekazać 25 zł. tytułem wpisowego na konto P. K. O. Nr. 8739. 7) Konkurs odbędzie się w Warszawie w sali Filharmonji w dniach 1, 2 i 3 maja 1927 r.

Konkurs kompozytorski na warunkach następujących:

1) Tekst do utworu zaczerpnięty ma być z poezji polskiej. 2) Utwory mogą być o formie szerszej (np. ballada) zarówno jak i o formie zwykłej pieśni (nie strofkowej). 3) Nagród przeznacza się trzy: 500, 300 i 200 zł. Niezależnie od tego, Rada Naczelna zastrzega sobie możność nabycia utworów wyróżnionych. 4) Praca konkursowa, jak i koperta z nazwiskiem i adresem kompozytora, zaopatrzona godłem, powinna być przesłana do 15 stycznia 1927 r. jako przesyłka polecona, pod adresem Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznycch (Sienkiewicza 8), z napisem „Na konkurs".

Nawrócenie się Stan. Przybyszewskiego

Do szeregów głównych literatów-konwertytów przybyło nowe wielkie imię. **Stanisław Przybyszewski pojednał się z Bogiem i wrócił do praktyk Kościoła katolickiego.** Długo błąkająca się po manowcach dusza znalazła wreszcie drogę do prawdy wiecznej.

Wybitny uczony katolicki, były redaktor „Przeglądu Powszechnego" O. Jan Pawelski, spowiednik Przybyszewskiego, który był narzędziem Bożem w nawróceniu pisarza, tak ujmuje historję nawrócenia:

Lat temu dwadzieścia kilka zetknąłem się po raz pierwszy ze Stanisławem Przybyszewskim. Nie osobiście, ale w literackiej polemice. Stał wtedy u szczytu sławy. Wrócił dopiero co do ojczyzny ze Skandynawji i Niemiec, mając za sobą cały szereg utworów, pisanych w języku niemieckim i rozgłośnych w niemieckiej literaturze.

Krakowski tygodnik „Życie" był pierwszą widownią jego polskiej twórczości. Tam przygotowano mu uroczysty wjazd do Polski, tam ogłoszono po raz pierwszy u nas program „nagiej duszy", tam wystąpił Przybyszewski ze swojem literackiem „Confiteor".

Oczywiście, jak w takich razach bywa, twórczość ta niezwykła, prócz licznego chóru wielbicieli, wywołała także i opozycję. Rozpoczął ją dzisiejszy rektor uniwersytetu wileńskiego, Marjan Zdziechowski, w dalszym szeregu stałem i ja. Napisałem dwie rozprawy: „Program nowej poezji polskiej" i „Zasady estetyczne w Confiteor". Na zarzuty moje odpowiedział Przybyszewski tak spokojnie i łagodnie, że aż wywołało to zdziwienie. Sens odpowiedzi tkwił w tem, że niesłusznie napadam na „nagą duszę", bo „sztuka nagiej duszy obejmuje także i mistyczną poezję św. Teresy i innych katolickich pisarzy". Odpowiedź taka miała swoje ugruntowanie w pewnym ówczesnym prądzie umysłowym. Był to czas, w którym wracał do katolickiego Kościoła Huysmans, Bourget, Coppe, Brunetiere — czas wielkich „nawróconych", stwarzających nowy kierunek neo-chrześcijański. Czyżby i Przybyszewski miał kiedyś powiększyć ten szereg? Hipoteza taka wydawała się wówczas poważnie nieuzasadnioną. A jednak!

Oto kilka tygodni temu, Stanisław Przybyszewski nawiązał ścisłą łączność z życiem i praktykami Kościoła katolickiego. Dawne polemiczne zatargi zamiast go odstraszyć, skierowały go ku mnie. W kilkakrotnej rozmowie zwierzył się ze stanu swej duszy przedemną, a oceniając doniosłość tej rzeczy, pozwolił podzielić się tą wiadomścią ze szerszym ogółem.

I nie działo się to wszystko na łożu śmierci! Jest w pełni sił! Mam ufność, że zmiana ta **znajdzie oddźwięk w dalszej twórczości znakomitego pisarza**, któremu oby Bóg pozwolił długie jeszcze lata na chwałę Boga i Ojczyzny pracować".

25-lecie Filharmonji Warszawskiej

W roku bieżącym obchodzi Filharmonja w Warszawie 25-lecie swojego istnienia. Powstała ona jako towarzystwo akcyjne, dzięki zabiegom pp. **Aleks. Rajchmana i Em. Młynarskiego**, w roku 1901. W pierwszym koncercie Filharmonji w dniu 5 listopada 1901 r., wziął dział **Ignacy Paderewski**. W ciągu 8 lat Tow. „Filharmonja Warszawska" prowadziło imprezę koncertową na własny rachunek. Kapelmistrzem Towarzystwa był m. i. **Em. Młynarski**; Filharmonja objęła również kierownictwo Opery warszawskiej. W roku 1908 i 1909 kierownikiem artystycznym instytucji był **Henryk Melcer**. Po zlikwidowaniu imprezy koncertowej kierownikiem muzycznym został **Grzegorz Fitelberg**. W następnych latach Towarzystwo ulegało zmiennym kolejom, przechodząc w ręce rozmaitych kierowników i samodzielnych impresarjów. Z nastaniem Polski niepodległej objął naczelne kierownictwo imprez koncertowych Filharmonji **p. Rom. Chojnacki**, który przez 7 lat aż do dziś dnia na tem stanowisku się utrzymuje. Przez salę Filharmonji przewinął się szereg najwybitniejszych nazwisk krajowych i zagranicznych w współczesnym świecie muzycznym.

Uroczystość jubileuszowa.

Dnia 12 b. m. wieczorem odbył się w sali Filharmonji uroczysty koncert z okazji 25-lecia Towarzystwa. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzpltej wraz z rodziną. Bogato udekorowane sale zapełniły się doborową publicznością, wśród której reprezentowane były licznie władze rządowe, dyplomacja, władze wojskowe, świat artystyczny i towarzyski stolicy. Ponadto obecni byli delegaci świata zagranicznego, przybyli do Warszawy na uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Chopina. Na śniadaniu, wydanem po południu przez dyrekcję Filharmonji na cześć muzyków i kompozytorów zagranicznych, przemawiali: p. Leopold Kronenberg, który przedstawił historję i działalność Filharmonji, podkreśliwszy znaczenie i rolę, jaką odegrała ona w dziele szerzenia kultury muzyki polskiej — następnie: Dr Józef Marx, rektor Wszechnicy muzycznej w Wiedniu, prof. Bosquet z Belgji, prof. Dymitr Krzymazanow, krytyk muzyczny w Sofji, Wilhelm Kurtz, Erkki Malarton, dyrektor konserwatorjum w Helsingforsie, H. Hue, członek franc. konsewatorjum muzycznego, Milejewicz, kompozytor z Białogrodu, Dr Wagner, dyrektor król. konserwatorjum w Hadze.

Hakatyści w Bielsku podnoszą głowę

Nawet w państwowym Banku Gospodarstwa Krajowego w Bielsku toleruje się wybryki antypolskie.

Z Bielska piszą nam: Pomimo osiem lat trwającej przynależności do państwa polskiego, Bielsko robi nadal wrażenie poprostu małego **Berlina**. Jedyną cechą polskości tego miasta są nazwy ulic, a i to należy zawdzięczyć tylko b. komendantowi policji p. Podgórskiemu, który z niezmordowaną energją dążył do usunięcia bodaj zewnętrznej szaty germańskiej Bielska, lecz **w końcu musiał kapitulować przed miejscową hakatą**.

Robotnik czy inteligent Polak, chcąc znaleść pracę, zdany jest na łaskę i niełaskę przemysłowców niemieckich i często bez najmniejszego powodu zostaje zwolniony, podczas gdy Niemcy, zadomowieni krzewią „kulturę" niemiecką, zachowując się z iście pruską butą wobec wszystkiego, co polskie.

Niedawno np. wiedeńska firma Vacuum Oil Comp. zwolniła naraz 60 urzędników Polaków, zostawiając natomiast wszystkich Niemców. Jeżeli firmy niepolskie postępują w tak bezwzględny sposób z Polakami, to natomiast **firmy polskie, a nawet instytucje państwowe, obchodzą się z Niemcami w rękawiczkach.** Jest to tembardziej charakterystyczne, że Niemcy ci ani myślą zachowywać względem Państwa polskiego choćby tylko pozorów lojalności.

Jaskrawym przykładem są fakty, jakie miały miejsce w tutejszym oddziale **Banku Gospodarstwa Krajowego**, a więc instytucji państwowej. W biurze banku klijent zwraca się do urzędnika w języku polskim, a na to urzędnik odpowiada po niemiecku i całą rozmowę w tym tylko języku prowadzi.

W dziale zagranicznym tego państwowego banku słyszy się, jak jakiś młokos urzędnik wobec klijenta oburza się w języku niemieckim na ustawy i rozporządzenia polskie, a zwłaszcza ograniczające wolne operacje walutowe (czytaj: „spekulacje"), kładąc stale nacisk przy wymawianiu: „polskie porządki".

Podobno personal tej instytucji składa się w dużej liczbie z Niemców, mieszkających w wygodnych domach państwowych, należących do różnych miejscowych organizacyj hakatystycznych i szerzących wśród personalu agitację na rzecz związków niemieckich.

Oczekiwać należy, że władze nadzorcze Banku Gospodarstwa Krajowego wglądną w te stosunki i usuną rażące niewłaściwości.

Co słychać w Krakowie?

Otwarcie wystawy św. Stanisława Kostki.

W 200-ną rocznicę kanonizacji.

W Pałacu Sztuki w t. zw. świetlicy, otwarto wczoraj w południe wystawę starych obrazów i rycin poświęconych czci św. Stanisława Kostki Eksponaty zebrane naprędce z kościołów jezuickich w Krakowie i w Starej Wsi. oraz z Muzeum Narodowego, z Muzeum Czartoryskich i z Ossolineum, świadczą nie tylko o żywiołowości. ale i uderzającej wczesności tej czci. przypominającej żywo dzisiejszy kult św. Teresy. Św Stanisław umarł w roku 1568 w 18-tym roku życia w Rzymie a beatyfikację jego ogłosił papież Klemens VIII (b. nuncjusz w Polsce) już w roku 1604. jeszcze za życia matki i brata (Pawła) Świętego. jako pierwszą beatyfikację Jezuity Na wystawie znajduje się m. i. druk z roku 1611. zawierający podobiznę Błogosławionego Stanisława Kostki. jako Patrona Polski oraz Jego życiorys. napisany przez Piotra Skargę. Czytamy w nim. że „do Niego wielkie jest nabożeństwo nie tylko Rzymian i inszych w Europie narodów. ale y w Indiach w Brazylii. Mexiku y Ameryce. na nowym świecie dzień zejścia jego w weselu obchodzą“.

Wśród eksponatów znajdujemy m. i. autograf Świętego z czasów szkolnych. prośbę Władysława IV do Papieża o kanonizację świętego Stanisława (nastąpiła ona dopiero w r. 1726). książke z procesem kanonizacyjnym obraz Dolabelli, przedstawiający św Stanisława i św Alojzego. duży sztych Beickmüllera z Augsburga, przedstawiający cudowną Komunję Świętego i kilka innych obrazów z XVII wieku. Uderza gwasz Jerzego Hennera z r. 1788 na którym namalowana jest na pergaminie uczta u Kostków podczas której młodziutki Stanisław. słysząc nieprzyzwoite rozmowy zemdlał Zainteresowanie budzą także: płaskorzeźba Algardiego ze Świętymi jezuickimi i ołtarzyk hebanowy z portretem emaljowanym św. Stanisława.

Na otwarciu wystawy obecni byli: Książe Metropolita **Sapieha**, wojewoda **Darowski**, prezydent **Rolle** i wiceprezydent **Schneider**, gen Jasiński i pułk Augustyn. dyr Stwceń Jezuici O. Prowincjał Jankiewicz. O Rektor Cisek OO Kuznowicz Bednarski i Moskała i w in Mowy wygłosili pp Lepszy i dyr. Adam Kononka. Ks. Metropolita oglądnawszy wystawe złożył za pomoc w jej urządzeniu podziekowanie dyr. T-wa Sztuk Pięknych A. Waśkowskiemu.

Równocześnie otwartą została w salach T-wa wystawa perjodyczna, głównie obrazów Karpińskiego, Leszki, Kowalskiego, Pronaszki i Buncza.

UROCZYSTOŚCI W SZKOŁACH, ILUMINACJA MIASTA.

Dzień św. Stanisława Kostki obchodziła młodzież szkół krakowskich niezwykle uroczyście. W kaplicach zakładowych odbyły się nabożeństwa przy tłumnym udziale młodzieży a niektóre szkoły urządziły poranki poświęcone czci św. Stanisława Kostki.

Najokazalej wystąpiło gimnazjum IV im. H Sienkiewicza, gdzie o godz. 4 po poł. odbyła się uroczysta akademja. Wieczorem całe gimnazjum, podobnie jak i inne szkoły, było iluminowane światłami i nalepkami. Niezwykle piękne wrażenie robił witraż wyobrażający św. Stanisława, wykonany przez uczniów tego gimnazjum, oświetlony lampkami.

Wieczorem młodzież wszystkich szkół średnich, zawodowych i dokształcających przeszła w pochodzie przy dźwiękach orkiestr ulicami **miasta. Budynki były rzęsiście** iluminowane światłem i ozdobione nalepkami, w oknach powystawiano obrazy św. Stanisława ozdobione kwieciem i zielenią. z okien wielu domów spuszczono dywany, a na ich tle wystawiono obrazy i figury Patrona młodzieży. O godz. 7.30 wieczór odbyła się w teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

PROGRAM NIEDZIELNY.

Dziś w niedzielę o godz. 8 rano Książe Metropolita odprawi w kościele Marjackim nabożeństwo, podczas którego młodzież przystąpi powtórnie do Komunji św. **O godz. 10 suma pontyfikalna i procesja z relikwiami św. Stanisława Kostki po Rynku głównym.** Na zakończenie błogosławieństwo relikwiami i odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę“.

Katolickie Stowarzyszenia młodzieży polskiej Kraków-Śródmieście, urządzają z okazji 200-lecia kanonizacji swego Patrona, św. Stanisława Kostki. uroczystą Akademję w sali przy ul. św. Tomasza 37. dziś, w niedz. o 6 pop Na program złożą się: zagajenie, deklamacja. wykład. produkcje własnych orkiestr: dętej smyczkowej i mandolinistów. Na zakończenie Koło dramatyczne Stow. „Scena“ odegra obraz sceniczny z życia św Stanisława Kossak-Szczuckiej p. t. „Na drodze“. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza publiczność krakowską do udziału w Akademji.

Film religijny „Ku wyżynom“

W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM PRZY ULICY SMOLEŃSKIEJ.

Wyświetlany z okazji uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki film o zakroju religijno-wychowawczym p. t. „Ku wyżynom“ posiada wielką wartość propagandową i umoralniającą Realizowany wysiłkiem wytwórni „Centrofilm“ z udziałem artystów polskich, zaleca się pouczającym i popularnym scenarjuszem, przedstawiającym życie św. Stanisława w Rostkowie, jego losy późniejsze w Krakowie, Wiedniu i Rzymie. Poza pewnemi niedociągnięciami artystycznemi i logicznemi, poza plagą częstych i długich napisów — obraz chwilami wznosi się na wyżyny mistycznego koncertu duszy, dając szereg momentów serdecznych wzruszeń, Obfituje w nie zwłaszcza twarz protagonisty, nacechowana wyrazem nieziemskiego upojenia i ascetyzmu. Może niepotrzebne są końcowe alegoryczne wkładki. Film ten, jako środek propagandy kultu do Świętego, poparty naprawdę piękną muzyką — spełnia z całą doniosłością swoją rolę. **(maf.)**

W sali miejskiego Muzeum Przemysłowego przedstawienia filmu polskiego z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Ku wyżynom“ Przedstawienia codzienie o godz. 3, 5, 7 i 9.

Pieniądze z kwestury Un. Jag. skradła Nawrocka.

Włamanie było sfingowane. — **Inspira torem kradzieży — Ziemiański.**

Dochodzenia policyjne w sprawie kradzieży 135.494 zł. w Kwesturze Uniw. Jag. zostały już definitywnie ukończone. Śledztwo ustaliło że Zapiór (ślusarz z Wieliczki) włamał się do pustej kasy, z której wszystka **gotówka była poprzednio zabrana i wyniesiona przez Nawrocką.** Nawrocka po przyniesieniu pieniędzy do swego mieszkania przy ul. Pańskiej 6 i po obliczeniu stwierdziła, że było tylko 103.000 zł., a zaprzeczyła stanowczo, by ona lub Zapiór zatrzymali sobie ze skradzionych pieniędzy jakąkolwick kwotę; braku 32.494 zł. nie może wyjaśnić ani ona, jak również Ziemiański i Zapiór.

Włamanie planowane było od dawna i omawiane kilkakrotnie przez Nawrocką, Zapióra, oraz Ziemiańskiego. — Stwierdzono, że **Nawrocka na tydzień przed włamaniem wręczyła oryginalny klucz od kasy Zapiórowi,** który z tego klucza zrobił podobny i tym właśnie otworzył kasę. Z kluczy do drzwi Kwestury Nawrocka sama zrobiła odbitki, dała je Zapiórowi, a ten podrobił sobie drugie klucze. O planowanem włamaniu Ziemiański wiedział i na to się zgodził, a nawet, jak zeznał Zapiór, **podsunał mu myśl pozostawienia na miejscu włamania zapałek i drucików,** by w ten sposób stworzyć podejrzenie, że właśnie te przedmioty służyły do otwarcia kasy. Nawrocka brała pośredni udział we włamaniu, gdyż po odniesieniu pieniędzy, powróciła pod Uniwersytet i tam spotkała się z Zapiórem; **w czasie, gdy ten dokonywał włamania, ona stała pod Uniwersytetem, oczekując na rezultat.** — Nawrocka po przeliczeniu pieniędzy, powiedziała Ziemiańskiemu. że w kasie było tylko 103.000 zł., na co ten rzekomo nic się nie odezwał.

Kwestja braku resztującej kwoty pozostaje jeszcze nie wyjaśniona, gdyż Ziemiański zaprzeczył stanowczo, by o kradzieży lub brakach w kasie coś poprzednio wiedział. — Tak Nawrocka jakoteż Zapiór przyznali się do winy, a zeznania ich pokrywają się najzupełniej z sobą. — **Ziemiańskiego, Nawrocką i Zapióra odstawiono do aresztów sadowych.**

Życzenia Ministra spraw zagr.

dla Studjum orjentalnego Wszechnicy handlowej w Krakowie.

Dyrektor wyższego Studjum handlowego w Krakowie, prof. Dr Rolland, otrzymał następujące pismo od ministra Zaleskiego:

„Ministerstwo spraw zagr. z żywem zadowoleniem przyjęło do wiadomości fakt powstania działu orjentalnego przy Wyższem Studjum handlowem w Krakowie. Dział taki, którego potrzebę odczuwano oddawna, niewątpliwie przyczyni się korzystnie do zacieśnienia nawiązujących się bliskich stosunków gospodarczych Polski ze Wschodem i wywoła przez to wzmożenie obrotu handlowego i wzrost zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników. Ministerstwo spraw zagranicznych wyraża nadzieję, że dział orjentalny odpowie zadaniom. jakie na siebie przyjął. a jednocześnie da możność uczącej się młodzieży, tak bardzo potrzebującej obecnie materjalnej pomocy, znaleźć nowe tereny pracy zarobkowej i w tej myśli przesyła życzenia owocnego rozwoju pracy“.

Taksomierze samochodowe i taryfa jazdy.

Wczoraj odbyła się w Dyrekcji policji konferencja z przedstawicielami magistratu i Związku właścicieli dorożek samochodowych w sprawie obowiązkowego wprowadzenia taksomierzy i uregulowania taryfy jazdy. Wobec trudności technicznych co do zainstalowania liczników samochodowych z dniem 15 b. m., **uchwalono przedłużyć termin wprowadzenia taksomierzy do dnia 30 b. m.** Liczniki po nadejściu będą skontrolowane przez Komisję z Dyrekcji robót publicznych i w jej obecności założone na dorożkach. Taryfa jazdy będzie uregulowana według długości przebytej drogi (a nie wedle czasu. jak żądał magistrat) i wyniesie: **za 1 klm. w wozie 4-osobowym 80 gr., w wozie 6-osobowym 1 zł., a od godz. 10 wieczór do 6 rano w zimie i do 5 w lecie o 50% więcej.**

Szajka złodziei żydów pod kluczem.

Władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniach sądowych: Szaję Zallę. Feiwla Pośladka. Natana Leiba Michałowicza. Esterę Kitler i Scheindlę Fessinger pod zarzutem zbrodni kradzieży. Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono: złoty zegarek damski branzoletowy 8 karatowy. 28 kamieni z monogramem H K., złoty zegarek damski branzoletowy 8 karatowy z 8 kamieniami z mongramem J. G., obrączkę ślubną z monogramem W. L., złoty pierścionek damski z oczkiem niebieskiem. parę kolczyków z czerwonemi oczkami ostrokątnemi, naszyjnik srebrny z dwoma wisiorkami u góry półokrągłymi w formie półksiężyca. u którego jest osadzonych 6 kamieni. 2 wisiorki z dwoma kamieniami. każdy w połowie po mniejszym na końcu po większym 3 portfele czarne, starsze i jedną teczkę żółtą płócienną.

Kraków, 14 listopada.

Niedziela 14: Św. Józafata b. i m.

Poniedziałek 15: Św. Gertrudy pn., św. Leopolda w.

Poniedziałek 15: Wschód słońca o godzinie 6.51, zachód o 15.57.

CYKL WYKŁADÓW FILOZOFJI KATOLICKIEJ odbywać się będzie, staraniem zjednoczonych Sodalicyj krakowskich, w poniedziałki i piątki o godz. 8 wieczorem w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary II p. (wejście od pl. Marjackiego). W bieżącym roku wykładać się będzie: ontologję, kosmologję i teorję poznania. Wykłady mają na celu pogłębienie wykształcenia religijnego wśród ogółu inteligencji, które dotąd w społeczeństwie naszem bardzo nisko stoi, nawet u ludzi skądinąd gruntownie wykształconych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w Tow. Piotra Skargi (Sienna 5) do wtorku 16 b. m. włącznie, od godz. 7—8 wieczorem. Uczestnictwo w kursie jest bezpłatne. Wykłady rozpoczną się w piątek 19 b. m.

PROF. WRÓBLEWSKI ODJEŻDŻA DO WARSZAWY. Wczoraj składał wizyty pożegnalne przedstawicielom władz krakowskich prof. Uniw. Jag. Dr. Stanisław Wróblewski. powołany na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie. Prof. Wróblewski odjeżdża w poniedziałek 15 b. m.

LUSTRACJA SĄDÓW. W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowa Dr. Wójcicki, sędzia sądu najwyższego w Warszawie. Dr. Wójcicki odbędzie lustrację sądów i prokuratur apelacji krakowskiej.

Z OKAZJI IMIENIN WOJEWÓDZKIEGO KOMENDANTA POLICJI insp. Stanisława Pilcha odprawił kapelan policyjny, ks. Tomera w kościele Marjackim na jego intencję uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie, poza solenizantem, wzięły udział oddziały policyjne z oficerami i szkoła posterunkowych z komendantem policji na miasto nadkom. Maruniakiem. Po nabożeństwie oddziały ruszyły do koszar komendy wojewódzkiej. gdzie składali życzenia insp. Pilchowi: podinsp. Komusiński. nadkom. Maruniak im. oficerów policyjnych m. Krakowa, oraz delegacje żołnierzy policyjnych z miasta i okręgu.

WYJAZD REZERWISTÓW ZAGRANICĘ. Zezwolenie na wyjazd zagranicę otrzymywać mogą ci rezerwiści, którzy wyjeżdżają w celach zarobkowych i przedstawią odpowiednie zaświadczenia państwowego urzędu pośrednictwa pracy i zostaną zakwalifikowani, iż otrzymali zagranicą zajęcie. W innych wypadkach rezerwiści powinni przedstawić odpowiednio umotywowane podania, w myśl rozporządzenia wykonaczego do ustawy o obowiązku służby wojskowej.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w tygodniu od dnia 7 do 13 b. m. przedstawiał się następująco: szkarlatyny 31 wypadków. dyfterji 1. duru brzusznego 1, czerwonki 1. ospy wietrznej 1, róży 1.

ZASĄDZENIE KPT. KOLMANA. Wczoraj zapadł wyrok w sądzie wojsk. w Krakowie przeciw kpt. Kolmanowi i kpt. Herzogowi, oskarżonym o nadużycia w 5 pacu. Trybunał zasądził kpt. Kolmana. przy zastosowaniu wszelkich okoliczności łagodzących. na 3 miesiące wiezienia (umorzone aresztem śledczym), a kpt. Herzoga uwolnił od winy i kary. Kpt. Kolman zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

WŁAMANIE. P. Antoni Lenkiewicz zgłosił do policji. że w nocy z 11 na 12 bm. włamano się do kancelarji Komitetu wyk. kośc. św. Agnieszki i porozbijano biurka, jednak nic nie skradziono.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela: Po poł. „Hanusia“ — „Dziady“ (część IV). wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy“.

Poniedziałek: „Hanusia“ — „Dziady“ (część IV-ta) — szkolne.

Wtorek: „Kłopoty genjusza“.

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO

Niedziela: Po południu „Pusta karczma“; wieczorem „Orłow“ z E. Gistedt.

REPERTUAR KONCERTOWY

Niedziela 14: Kwartet Triesteński.

WANDA: „Czerwony błazen“.

REDUTA: „Ludzie i bestje“, dramat w 18 aktach. 3 serje.

UCIECHA: „Czerwony błazen“.

SZTUKA: „Złoty motylek“.

PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy“.

WARSZAWA: „Sybir“.

NOWOŚCI: „Nad modrym Dunajem“.

BAGATELA „Hazard życia“.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kanały Ullenowskie już „przeciekają“.

PIERWSZE SKUTKI DYLETANCKICH ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

(j. w.). W swoim czasie podaliśmy informacje, z fachowych kół pochodzące, **o dyletanckiem prowadzeniu robót kanalizacyjnych przez firmę Ullen et Comp. w szeregu miast Kongresówki.** W szczególności karygodnym błędem technicznym jest budowanie przewodów kanalizacyjnych **z cementu,** zamiast — jak być powinno — **z rur kamionkowych.** Nietrwałe rury cementowe ulegają łatwo zniszczeniu i już za lat parę będą musiały być całkowicie zmienione. Przewidywania nasze **znalazły aż nazbyt szybko potwierdzenie.** Mianowicie AW. donosi z Lublina:

„Z powodu wadliwego prowadzenia robót kanalizacyjnych przez firmę Ullen et Comp., zostały dziś zalane dwie kamienice przy ul. Kowalskiej — oraz Kasa przemysłowców lubelskich na Krakowskiem Przemieściu“.

Jeszcze nie ukończono zatem robót, a już okazują się fatalne skutki ich wadliwego prowadzenia. Może czynniki do tego powołane, wglądną w tą sprawę i zapobiegną dalszemu rujnowaniu finansów poszkodowanych miast i ich ludności.

—oUo—

Nowy podatek od lokali.

Podatek ten wprowadzony ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r., Nr. 94, dz. u. poz. 550, obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1926 r. Ustawa ta obowiązuje w miejsce dotychczas obowiązujących przepisów ustawowych o komunalnym, państwowym i niepobieranym dotąd faktycznie kwaterunkowym podatku od lokali. Według tejże ustawy stopa podatku od lokali wynosi ogółem 8% od przedwojennego komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. i obliczonego w stosunku rocznym, z których 4% przypada na rzecz odnośnych miast, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2% na rzecz funduszu kwaterunkowego wojskowego.

Podatek gminny od lokali wynosił 5%, zaś państwowy podatek od lokali 6%, razem 11%, płatne były kwartalnie: w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, obecnie obowiązujący 8% podatek od lokali, płatny jest w równych ratach kwartalnie w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku. Okazuje się zatem różnica 3%, czyli nadpłata za miesiące sierpień i wrzesień 1926 r., 2%. Za IV. kwartał 1926 r. należy tedy zapłacić tytułem podatku od lokali tylko 6%, zamiast 8%. Ministerstwo skarbu pozwoliło na pobranie tego podatku na podstawie doręczonych już z początkiem 1926 r. nakazów płatniczych na państwowy podatek od lokali. Wobec tego płatnicy byli obowiązani zapłacić podatek ten w ciągu miesiąca października b. r. względnie w terminie ulgowym do 14 listopada b. r.

Temu nowemu podatkowi nie podlegają między innymi:

1) Lokale w domach nowowybudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1 stycznia 1919 r. przez lat 10 od wprowadzenia lokatorów, tudzież budowle zwolnione od podatków w myśl art. 1 ustawy z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowo wznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786);

2) lokale czasowo niezamieszkane lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.;

3) mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów;

4) lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką i osoby, pobierające wsparcie na starość i niemoc, oraz wsparcia z ubezpieczeń społecznych;

5) lokale zajmowane przez dozorców domowych.

W myśl art. 7 ustawy podatek od lokali obowiązane są wymierzać i ściągać organa związków komunalnych miejskich bezpośrednio od lokatorów.

W myśl art. 8 ustawy przysługuje płatnikowi od wymiaru podatku prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14.

Dr. Fr. Mussil, adwokat.

—oUo—

Rokowania z Niemcami idą dalej opornie

Przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich jest **w dalszym ciągu ciężki** wskutek nieustępliwego stanowiska Niemiec w sprawie osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce, oraz w sprawie ulg celnych dla fabrykantów niemieckich.

W każdym bądź razie wiadomości o zerwaniu rokowań **nie odpowiadają prawdzie,** chociaż wobecnych warunkach trudno jest przewidzieć, w jakim terminie dojdzie do definitywnego rozstrzygnięcia szeregu kwestyj gospodarczych między Polską a Niemcami i podpisania traktatu handlowego. N. p. w ciągu bieżącego tygodnia nie udało się rozwiązać żadnej ze spornych kwestyj.

Poprawa bilansu Banku Pol.

Wzrost zapasu dewiz i obiegu banknotów.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę z. m. wykazuje wzrost zapasu złota i srebra o 102 tys. zł. (135.8 milj. zł.). **Zapas walut i dewiz zwiększył się brutto o 10.2 milj. zł.** (113.5 milj. zł.), **netto o 8.7 milj. zł.,** w związku z tem i różnica kursowa na kruszcu i walutach, obliczonych po kursie parytetowym zł. 5.18 za dolara, wykazuje zwiększenie o 7 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 5.7 milj. zł. (323.5 milj. zł.). Salda rachunków żyrowych i innych zobowiązań zmniejszyły się o 31.8 milj. zł. (110 milj. zł.). Zobowiązania na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowe wzrosły o 1.3 milj. zł. (23.4 milj. zł.). **Obieg biletów bankowych zwiększył się o 32.5 milj. zł.** 585.1 milj. zł.), natomiast przyjęty do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 19 milj. zł. (8.4 milj. z.).

Rada B. P. przeciw manifestowi bankierów.

Na zwyczajnem zebraniu listopadowem Rady Banku Polskiego przyjęto projekt umowy ze skarbem państwa o uregulowaniu obiegu biletów państwowych i bilonu.

Przy rozważaniu treści ogłoszonego manifestu finansistów uznano, że propagowane przez ten manifest zasady wolnego handlu bez uprzedniego zrealizowania warunków zasadniczo ujętych w ogłoszonym liście prezesa Banku Polskiego do gubernatora Normana, **byłyby sprzeczne z interesami Polski.**

Ustawa przemysłowa w drodze.

Projekt ustawy przemysłowej jest obecnie, po uzgodnieniu z ministerstwami, **rozważany ostatecznie przez ministra przem. i handlu,** skąd skierowany będzie do Rady prawniczej. Przeciw wydaniu w obecnym momencie ustawy przemysłowej występuje energicznie Centralny Związek przemysłu, handlu, finansów i górnictwa.

Narady z rolnikami.

Po przemyśle, przychodzi kolej na rolnictwo. Rząd zamierza w poniedziałek odbyć podobną naradę z rolnikami, jak to miało miejsce z przedstawicielami przemysłu.

Porządek obrad obejmuje: 1) postulaty względem ogólnej polityki gospodarczej rządu; 2) podatki; 3) sprawy kredytów rolniczych; 4) komunikacja, drogi i taryfy; 5) rozwój rolnictwa: a) produkcja zwierzęca, b) produkcja roślinna, c) ogrodnictwo, d) leśnictwo; 6) oświata rolnicza; 7) współpraca organizacyj rolniczych z rządem.

Zaproszonych jest około 75 przedstawicieli wielkiej, średniej i małej własności rolnej.

Rząd spłaci pożyczki wewnętrzne.

W związku z pomyślną sytuacją budżetową, rząd zamierza wyrównać istniejący deficyt, a przedewszystkiem spłacić zobowiązania Kooprolnej, oraz pomniejsze pożyczki w P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Spłacenie tych należności nie wyczerpie — jak jest przewidywane — całej nadwyżki dochodów i umożliwi rządowi stworzenie pewnej rezerwy kasowej.

Miesiące listopad i grudzień pod względem wpływu podatków i danin, są zwykle **najbardziej pomyślne w roku budżetowym,** jako miesiące, w których realizowane są zbiory.

Parafje katolickie wschodnio-słowiańskiego obrządku.

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj zakończyły się trzydniowe **obrady konferencji biskupów, rozpatrujących metody, jakie stosować należy do świeżo nawróconych na wiarę katolicką innowierców i nad sprawą unji.** W konferencji brali udział arcybiskup wileński Jabłrzykowski, biskupi: Fulman, Łozinski, Przeździecki, Łukomski i Michałkiewicz.

Po zakończeniu obrad wydano komunikat w sprawie stosunku kościoła katolickiego do nawróconych innowierców. Komunikat podkreśla radość, z jaką Kościół katolicki wita nowonawróconych braci i postanawia jaknajdalej idące ułatwienia obrządku dla tych nawróconych, którzy z ceremonjałami w swoich Kościołach się zżyli. Komunikat określa dalej, iż należy **utrzymać w kościele te zwyczaje kościelne, które one mieszczą się w ramach religji katolickiej.** Parafje tych nowonawróconych katolików otrzymują nazwę — **parafji Kościoła katolickiego wschodnio-słowiańskiego obrządku.** Zjazd został spowodowany bardzo licznemi **wypadkami przechodzenia prawosławnych na katolicyzm.**

Sport.

Kto z kim gra dziś w Krakowie?

Czarni (Lwów)—Cracovia I.

Ostatnie spotkania tych drużyn przyniosły Cracovii dwa nikłe zwycięstwa 3:2 i 1:0 co jest dowodem, że rywal Pogoni we Lwowie jest i dla naszych drużyn groźnym konkurentem. Czarni przybywają do Krakowa w swym reprezentacyjnym składzie, a więc z internacjonałami Kmicińskim, Drapałą, Chmielowskim i Witkowskim. Cracovia wystąpi w swym pierwszym składzie Należy się przeto spodziewać pięknej i interesującej gry.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 2.15 po poł. na boisku Cracovii.

T. S. Orlęta—R. K. S. Legja. Match o wejście do klasy B. Boisko Legji, godzina 11 przed południem.

Rząd polski zaczyna dbać o wychowanie fizyczne narodu!

Sport w szkołach. — Każdy uczeń otrzymywać będzie ocenę sprawności fizycznej w świadectwie! — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiększy się o departament Wychowania Fizycznego.

Nareszcie zrozumiano zgiętego nad ławką przez pięć godzin ucznia gimnazjalnego. Może skończy się nareszcie ten szereg wątłych, anemicznych młodzieńców, których na świat do trudnego i ciężkiego życia wypuszcza rokrocznie szkoła.

W dniu 10 b. m. Rada ministrów uchwaliła ustawę: powszechnego obowiązkn wychowania fizycznego młodzieży płci obojga, jako organicznej części wychowania publicznego. Zaapelowano **do powołania związków i stowarzyszeń dla organizowania sportów** wśród młodzieży. Postawiono dewizę: **„odrodzenie fizyczne — to rozwój narodu!“...** Wychowanie fizyczne zostanie oparte na współdziałaniu rządu i samorządów ze stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego i związkami sportowymi, które za świadczenia na rzecz ogółu i przyjęcia państwowych programów wychowania fizycznego otrzymają: **pomoc instruktorów, inwestycje rzeczowe,** oraz **tereny pod boiska.** Każdy uczeń otrzymywać będzie notę ze sprawności fizycznej uwidocznioną w świadectwie.

W Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego zostanie utworzony departament Wychowania Fizycznego pod kierownictwem pułk. Juljusza Ulrycha.

Nareszcie rząd **uczynił coś dla sportu!...** Byłoby wskazane teraz, aby tak samo poważnie rozpatrzono sprawę podatkową z imprez sportowych, które tamują rozwój sportu na terenie Polski. Zagranicą nigdzie prawie władze komunalne nie ściągają z nich tak wysokich podatków.

Co sportowiec wiedzieć powinien.

Rozgrywki o puhar PZPN. zostały dawno ukończone po zwycięstwie „Wisły“ (Kraków) nad „Spartą“ (Lwów). W międzyczasie ŁKS. (Łódź) zgłosił protest przeciw ważności matchu z „Wisłą“. Rozgrywki dotąd nie zweryfikowano. Co najciekawsze PZPN. — puharu wcale jeszcze nie ufundował!...

Ogólnopolska konferencja piłkarska w sprawie projektu utworzenia Ligi piłkarskiej, odbywa się dziś w Warszawie. (Patrz „Ważne innowacje w konkurencjach piłkarskich“ — „Gł. Narodu“ z dnia 31 października br.).

Radio.

Poniedziałek 15. XI. 1926.

Berlin (483): 17.00 Koncert popołudniowy, 21.00 Koncert Respighiego, 22.00 Muzyka taneczna. **Brno** (441.2): 14.30 Giełda, 20.00 Koncert wojskowy. **Medjolan** (515.8): 12.15 Trio, 16.35 Pieśni operetkowe, 17.00 Koncert symfoniczny. **Praga** (348.9): 11.00 Koncert południowy, 16.30 Koncert popołudniowy, 20.00 Koncert wieczorny. **Rzym** (422.6): 17.15 Lekka muzyka. **Warszawa:** 17.00 Wykład o rozwoju Polski z punktu widzenia historycznego, 17.30 Koncert solistów, 19.00 Narodowa polska filozofja, 19.55 Fularski „O podróżach i przygodach“. **Wiedeń** (588.2): 11.00 Koncert przedpołudniowy, 16.15 Koncert popołudniowy, 20.05 Rozmaitości muzyczne. **Zurych** (500): 20.00 Pieśni ludowe, chór mieszany, potem kwartet.

hage.

Po zamknięciu kroniki.

WIEC OGÓLNO-URZĘDNICZY W TARNOWIE ODŁOŻONY. Zapowiedziany na dzień 14 b. m. (niedziela) przez Związek Zrzeszeń Urzędniczych wiec w Tarnowie został odłożony na czas późniejszy. O terminie i miejscu będą tamtejsze urzędy zawiadomione później.

WYSYŁKA PACZEK DO AUSTRJI. Od poniedziałku 15 bm. będą dopuszczone we wzajemnym obrocie z Austrją paczki pilne za następującemi opłatami: do wagi 1 kg za pilne zwyczajne fr.3.45, za pilne ochronne fr. 5.20 od 1—5 kg za p. zw. fr. 4.95, za p. ochronne fr. 7.45, od 5—10 kg za p. zw. fr. 8.55, za p. ochr. fr. 12.85, za pospieszne doręczenie 80 c. Frank złoty przelicza się na walutę polską według każdoczesnie obwiązującej równowartości złotego polskiego do franka złotego.

—o0o—

NEKROLOGJA.

† Jakób Łabno, podurzędnik przy tramwaju krakowskim, zmarł w 51 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 4 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim. — Zmarły był członkiem Chrześcijańskiej Organizacji funkcjonarjuszów tramwaju w Krakowie, dla której rozwoju położył wielkie zasługi, zwłaszcza przy jej zawiązywaniu przed paru laty. W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele chrześc. związków zawodowych ze sztandarami R. i. p.

Chrześcijański ruch zawodowy.

Zebrania w dzisiejszą niedzielę 14 b. m.

Rzeszów: Wielki wiec dozorców domowych; referenci z Krakowa.

Tarnów: Zgromadzenie dozorców domowych w sali związkowej — referenci z Krakowa.

Borek Fałęcki: Konferencja mężów zaufania o godz. 11 rano. Referuje sekret. Front.

W poniedziałek 15 b. m.

Konferencja w sprawie Związków robotniczych w Żywcu odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 12 w południe. z udziałem ks. L. Kasprzyka i sekr. Fronta.

Konferencja delegatów Kół zawodowych w przemyśle włókienniczym z okręgu Bielsko-Biała-Andrychów, odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m o godz. 4 po południu w Domu Katolickim w Białej. z udziałem posła Puchałki.

Z Koła Studjów chrześc.-społecznych

VIII Wieczór dyskusyjny.

Koło studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie urządza w poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Potockiego 11, VIII wieczór dyskusyjny. Zagai wieczór ks. red. Jan Piwowarczyk na temat: „Dziewięć lat bolszewizmu". W listopadzie mija rocznica, gdy przed dziewięciu laty bolszewizm opanował władzę w Rosji i do dziś dnia tę władzę dzierży. Ks. red. Piwowarczyk przedstawi na zebraniu poniedziałkowem ten jedyny w swoim rodzaju okres panowania i rządów Sowietów na gruzach dawnego państwa carów.

Teatr Popularny.

„Orłow", operetka w 3 aktach Brunona Granichstaedtena, gościnny występ Elny Gistedt. Wł. Szczawińskiego dyr. warszawskich „Nowości" i T. Pilarskiego.

Niezwykle melodyjny, pełen efektownych scen i zajmującej treści utwór Granichstaedtena, znany już jest publiczności krakowskiej z gościnnych występów znakomitej artystki warszawskiej Lucyny Messal w Bagateli i Teatrze Słowackiego. Zapowiedź wznowienia „Orłowa" w obsadzie głośnych firm operetkowych wzbudziła żywe zainteresowanie, czego dowodem było premjerowe przedstawienie przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Elna Gistedt w roli Nadji święciła triumfy. Niezwykły temperament, lekkość ruchów i wrodzony szyk, świetnie przemyślana gra, a przytem znakomite warunki wokalne predestynują odtwórczynię odpowiedzialnej partji Nadji na niemwszorzędną divę operetkową. Ogólny zachwyt wzbudziły bogate, a pełne smaku stroje artystki, jak np. suknia ze srebrnego brokatu przybrana różowemi strusiemi piórami, seledynowa, powiewna sukienka, przepasana wstążką, kostjum z różowego aksamitu z lekkiem konikowem capée itd. — Partnerem E. Gistedt był p. Szczawiński w roli maszynisty Doroszyńskiego, który pod względem gry, pełnej uczucia i pięknego głosu dorównywał w zupełności warszawskiej artystce. Z entuzjazmem przyjęła publiczność pojawienie się na scenie p. Pilarskiego (jun.), żywo oklaskiwała M. Sosnowskiego w roli Walscha. Efektowne produkcje taneczne wykonane przez świetną parę tancerzy p. Górecką i Morawskiego, oraz corps de ballet spotkały się z gorącem przyjęciem, szczególniej „taniec rosyjski" który musiano powtarzać. Ekscentrycznego „charlestona" odtańczyli z temperamentem E. Gistedt z T. Pilarskim. sł.

Z ostatniej chwili.

Demonstracja całego Sejmu przeciw dekretowi.

Warszawa. (Telef. wł.) Wszystkie kluby poselskie, z wyjątkiem komunistów, zgłosiły na sobotniem posiedzeniu wniosek nagły w sprawie zniesienia dekretu z dnia 4-go listopada.

—o0o—

Otwarcie sesji sejmowej na Zamku.

Warszawa. (Telef. wł.) Od rana było wielkie ożywienie w Sejmie. P. P. S. i N. P. R. bdecydowały się nie brać udziału w uroczystości, podobnie jak i mniejszości słowiańskie. W „Wyzwoleniu" i wśród żydów wybuchło wrzenie. Posiedzenie „Wyzwolenia" obfitowało w tak burzliwe momenty, że prezydjum klubu wolało usunąć sprawę z porządku dziennego.

W KLUBIE ŻYDOWSKIM

wybuchła burza wskutek tego, że część posłów oświadczyła, iż raczej złamie solidarność klubową, niż usunie się od roczystości.

Odbywały się one z wielką pompą wojskową. Przybywających na Zamek posłów i senatorów witały warty honorowe. W sali Mirowskiej ustawiona była kompanja piechoty. Przy wszystkich drzwiach prowadzących do komnat, stały warty kawaleryjskie oraz piechoty. Posłowie zostali zatrzymani w sali Ryцerskiej.

O godz. 2.15 otwarto salę ensemblową, na środku której leżał dywan. U wejścia do sali Owalnej ustawiono stolik. O godz 2.15 wprowadził p. Car marsz. Rataja, a w zastępstwie marsz. Trąmpczyńskiego, wicemarszałka Woźnickiego.

NA SALI OBECNYCH OKOŁO 200 OSÓB.

Nieobecni byli komuniści, PPS, NPR, oraz mniejszości słowiańskie. Żydów było ogółem pięciu. Z przyległego gabinetu weszli na salę członkowie rządu z min. Bartlem na czele. a w chwil kilka później

UKAZAŁ SIĘ PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ

w towarzystwie marsz. Piłsudskiego i b. szefa kancel. cyw., wicemin. Cara. Prezydent, wszedłszy na podjum, odczytał następujące orędzie. „Panowie Posłowie i Senatorowie! Na podstawie art. 25 i 37 konstytucji, zarządzeniem mojem z dnia 31 października 1926 r. zwołałem do st. m. Warszawy Sejm i Senat na sesję zwyczajną, zaś zarządzeniem z dnia 8 listopada 1926 r. wyznaczyłem datę otwarcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dzień dzisiejszy. Na sesję tę rząd wniósł dnia 29 października 1926 projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. i będzie się domagał od ciał ustawodawczych jego załatwienia. Oczekując od panów posłów i senatorów spełnienia ciążącego na nich obowiązków, ogłaszam sesję zwyczajną Sejmu i Senatu za otwartą.

BEZ WRAŻENIA...

Po odczytaniu orędzia Prezydent i ministrowie opuścili salę, został jedynie premjer, który przez chwilę konferował z marszałkiem sejmu Naogół z uroczystości nie wyniesiono świetnego wrażenia. Przedewszystkiem panował niezwykły chłód, oraz obojętność i nie padły ża dne oklaski. Ministrowie przybyli nie ubrani uroczyście, p. Moraczewski zjawił się w marynarce.

Posiedzenie popołudniowe.

Warszawa. (Telef. wł.). O godz. 5 po południu zebrał się sejm na zwyczajne posiedzenie. Na ławach ministerjalnych nie zasiadł premjer. W sprawie nagłej przemawiał pos. Sochacki, który domagał się rozpatrzenia przed preliminarzem sprawy dekretu prasowego. Poseł Sochacki wniosku jednak żadnego nie zgłosił.

Komuniści starali się wyzyskać rozporządzenie w sprawie ustawy prasowej do swoich pociągnięć, co im się jednak nie udało; marszałek oświadczył, że jeżeli chcą usunięcia te go rozporządzenia, to winni zgłosić odnośny wniosek. Następnie zabrał głos p. Czechowicz przedkładając obszerne ekspose, którego treść podajemy osobno. Odczytywał je bardzo szybko i bez akcentowania, to też po pewnym cza sie część posłów znużona, wyszła z sali.

—o—

Ekspose ministra skarbu.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister Czechowicz wygłosił w Sejmie następujące expose:

Przedłożony Izbie budżet na rok 1927/28 obejmuje po stronie wydatków 1,898.679.975 złotych, zaś dochody preliminowano na 1,898,679.975 zł. Dla analizy tego budżetu przytacza minister porównawcze dane z lat ubiegłych, z których wyprowadza wniosek, że zaprojektowany budżet jest oszczędniejszy znacznie (?), niż faktyczne wykonanie budżetu na rok 1925. Etaty osobowe (urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi) urzędów administr. zostały zredukowane z 62.890 według preliminarza na rok 1926, do 60.118, czyli o 4.5 proc. Ogólne zaś zmniejszenie etatów w dziale administracji w porównaniu ze zrewidowanym preliminarzem na r. 1926 stanowi 5.608 stanowisk.

Następnie poruszył minister wątpliwości wysunięte z tego powodu, że Polskę nie stać na budżet przekraczający 1 i pół miljarda zł. Minister uważa, że od czasu, gdy tę cyfrę wysunięto (w jesieni 1925 r.), zaszły poważne zmiany, jak zniżka kursu złotego i wzrost cen. Takie powoływanie się na opinję H. Younga uważa p. Cz. za bezkrytyczne, gdyż doradzał on równocześnie przerzucenie znacznej części ciężarów (86 milj. zł.) na samorządy.

Wzrost wydatków na wojsko, przewyższających o 39 miljonów preliminarz wydatków na r. 1926 — tłumaczy minister wzrostem cen i polepszeniem bytu oficerów.

Zwiększenie budżetu robót i zmniejszenie preliminarza Minist. Pracy idzie w parze ze zmniejszaniem się bezrobocia.

Realności budżetu po stronie dochodów dopatruje się minister w zaobserwowanym wzroście wpływów z monopoli, z 10% dodatku do podatków, z podatku dochodowego i obrotowego. Tempo ściągania podatku majątkowego będzie przyspieszone.

Możliwe są także — mówił p. Czechowicz — pewne oszczędności, które umożliwiłyby częściowo inwestycje, częściowo zaś poprawę bytu urzędników.

W dalszym ciągu swej mowy omówił niektóre wskazówki Kemmerera, oraz sprawę poprawy płac urzędników, dla której jako najprostszą drogę widzi redukcję ich liczby. — W związku z lansowanemi w prasie pogłoskami o grożącej rzekomo inflacji oświadczył, że rząd nietylko nie zamierza uciekać się do inflacji, lecz przeciwnie, uchwalił stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych, na co przezna cza 12,600.000 zł. Ustawową stabilizację złotego winien poprzedzić dłuższy okres równowagi budżetowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Po przemówieniu min. Czechowicza marszałek odczytał szereg wniosków i interpelacyj. pomiędzy innemi interpelację pos. Prószyńskiego w sprawie zamordowania kuratora Sobińskiego.

Odczytano wnioski wszystkich klubów zwyjątkiem komunistów. w sprawie zniesienia dekretu prasowego, które marszałek odesłał do komisji prawniczej (która się zbierze w poniedziałek rano) i dodał, że wewnątrz Sejmu podniesiono wątpliwości formalne co do tego wniosku. Marszałek uważa, że wątpliwości te mogą być poruszone na komisji prawniczej. Następnie odczytano wniosek w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego. Marszałek oznajmił. że rząd go uwiadomił, iż śledztwo toczy się nadal. Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek na 10.30 rano. Będzie na wiecu przeprowadzona dyskusja nad expose ministra skarbu, ewentualnie sprawozdanie z komisji prawniczej w sprawie uchylenia dekretu prasowego, wreszcie wybór wicemarszałka po pos. Prószyńskim, który tę godność złożył. Z. L. N. proponuje pos. Zwiedzyńskiego.

Próba rewolucji bolszewickiej na Jawie.

Battawia. (PAT.). W rozmaitych miejscowościach Jawy zachodniej wywołali rewolucjoniści komunistyczni rozruchy, które jednakowoż władze stłumiły w samym zarodku. W wielu miejscowościach napadli rewolucjoniści na urzędy policyjne i urzędy gminne, raniąc lub zabijając wójtów i dyrektorów policji. — W Battawji odparto atak rewolucjonistów na więzienie. Rewolucjonistom udało się obsadzić urząd pocztowy, skąd ich wyparła policja, przyczem 4-ch komunistów zostało rannych. Poczyniono wiele aresztowań.

KRWAWY POŚCIG ZŁODZIEI W CHABÓWCE.

Chabówka. (Telef. wł.). Tutejszy posterunek policji, otrzymawszy listy gończe z Zakopanego, aresztował w pościgu trzech złodziei, któ rzy okradli mieszkanie proboszcza zakopiańskiego ks. Tobolaka. Jeden z bandytów usiłował zbiec pod osłoną rewolweru. Policja użyła broni i raniła go w głowę, poczem odwieziono go do szpitala.

P. MARCHWICKI Z KRAKOWA KONSULEM HONOROWYM WĘGIER.

Warszawa. (AW.). Prezydent Rzeczypospolitej udzielił egzekwatur konsulowi honorowemu Węgier na województwo krakowskie p. Marchwickiemu. (Przypomnieć tu należy, że p. Marchwicki sprzedał niedawno kamienicę Federowiczów przy ul. Szczepańskiej — żydom).

—o0o—

PAPIERNIE CZESKIE UTWORZYŁY KARTEL.

Praga. (PAT.). Rokowania w sprawie utworzenia kartelu papierowego w Czechosłowacji, zbliżają się ku końcowi. Kartel ma wejść w życie 1 stycznia lub 1 lutego 1927 r. Obejmuje on wszystkie fabryki papieru w Czechosłowacji w liczbie 53. Rokowania w sprawie kartelu fabryk celulozy, będą również wkrótce ukończone. Planowane są dalsze rokowania z fabrykami celulozy w Niemczech i Austrji, celem ustalenia wspólnego postępowania.

ROZNAMIĘTNIAJĄCA OPERA.

Praga. (PAT.). W praskim teatrze Narodowym odbyło się pierwsze przedstawienie opery Lalbana Berga, która wywołała gorące demonstracje ze strony zwolenników i przeciwników. Demonstracje te tak podnieciły obecnego na przedstawieniu syndyka m. Pragi dr. Vaneka, iż dostał on ataku apopleksji, od którego zmarł przy przenoszeniu go do domu.

MARJAŻ SZWEDZKO-NORWESKI.

Berlin. (PAT) „Lokal Anzeiger" podaje pogłoskę ze Sztokholmu, wedle której następca tronu zaręczyć się miał z ks. Martą szwedzką, siostrą księżniczki belgijskiej.

—o—

Warszawa. (Telef. wł.). Państwowa Rada spirytusowa zbierze się w minist. skarbu dnia 22 b. m.

Berlin. (PAT.) Praktycznym wynikiem kompromisu zawartego między rządem Rzeszy a socjalistami ma być udział przedstawicieli frakcji socjal-demokratycznej w międzypartyjnym komitecie koalicji rządowej lub ustanowienie stałego łącznika między koalicją a frakcją socjalistyczną Reichstagu. Opozycja lewicowa nazywa załagodzenie przesilenia gabinetowego wyraźną klęską niemiecko-narodowych, którzy przeliczyli się w swoich kalkulacjach destrukcyjnych.

W dniu jutrzejszym Reichstag ma odroczyć się na czas jednego tygodnia. W międzyczasie odbyć się będą — jak podaje „Berliner Tageblatt" — dalsze rokowania o utworzenie t. zw. wielkiej koalicji.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.